

Narada
w KC PZPR
pod przewodnictwem
E. Gierka

WARSZAWA (PAP) — Pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR EDWARDA GIERKA w dniu 24 bm. odbyła się narada I sekretarzy komitetów wojewódzkich i kierowników wydziałów Komitetu Centralnego. Tematem narady były aktualne problemy realizacji wytycznych VIII Zjazdu partii w sprawie gospodarki i warunków pracy w przemyśle oraz zadania w dziedzinie rolnictwa.

Zakończenie
21 rundy
rokowań w Wiedniu

WIEDŃ (PAP) — Specjalny wysłannik PAP, Andrzej Rayzacher, pisze: W czwartek w Wiedniu zakończyła się 21 runda rokowań 19 państw w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Po ostatnim w rundzie 245 posiedzeniu plenarnym, przewodniczący delegacji polskiej ambasador Tadeusz Strulak przedstawił na konferencji prasowej wyniki tej rundy.

Wyraził on satysfakcję, że 21 runda wniosła wyrazne ożywienie do negocjacji.

27 bm. zaćmienie
Księżyca

WARSZAWA (PAP) — 27 lipca będzie można oglądać, jeśli pozwolą warunki atmosferyczne — zaćmienie Księżyca. Jest to jedno z trzech zaćmień naszego satelity w 1980 r.

Deszczowe powodzie
w obecnym 100-leciu

WARSZAWA (PAP) — Tegoroczny lipiec jest jednym z najbardziej deszczowych od początku stulecia. Mokra lipiec były jeszcze w latach 1877, 1905, 1960, 1957, 1934, 1930, 1922, 1907. Ulewne deszcze w miesiącach letnich były wielokrotnie przyczyną powodzi.

pogoda

PROGNOZY
DLA WOJEWÓDZTWA:
białostockiego, łomżyńskiego
i suwalskiego
Dziś — zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, miejscami modre przelotne deszcze i burze. Temperatura maksymalna 24 st., minimalna 15 st. C. Wiatr na ogół słaby, północny.

Klucz do postępu
— efektywność i dyscyplina

WARSZAWA (PAP) — VIII Zjazd PZPR, wszechstronnie analizując dotychczasowy dorobek kraju, szczególnie to, czego dokonaliśmy i czego nie udało nam się osiągnąć w mijającej dekadzie, wytyczył zadania sprzyjające tworzeniu warunków koniecznych dla zaspokajania rosnących potrzeb naszego społeczeństwa. Potrzeby te stały się — jest to zresztą prawidłowość socjalistycznego rozwoju — jakościowo inne, wyższe aniżeli w okresach poprzednich oraz wzrosła nieproporcjonalnie skala rozwiązywania społecznych i gospodarczych problemów.

Oczywistość przemian, których wszyscy byliśmy — na miarę włożonego przez nas wysiłku — współtwórcami, u rzeczywistniejącą strategię społeczno — gospodarczą, nakreślającą przez kierowniczą siłę narodu — partię, zmaterializowała się w nowoczesnym kształcie Polski 1980 roku. Odbyła się także w ludzkiej świadomości, zwłaszcza w sferze aspiracji. Właśnie aspiracji, bowiem czynnikiem sprawczym jest tylko i wyłącznie dążenie przez pracę do osiągnięcia celów, a nie oczekiwanie, bierność.

Zrozumienie tej prawdy stało się jeszcze bardziej głębokie, gdy skomplikowane warunki zewnętrznego i wewnętrznego podniosły próg trudności, które musimy przezwyciężać. Kłopoty te znamy z osobistych doświadczeń. Odczuwa je też gospodarka, w której nie może być mowy o improwizacji; dzień jutrzejszy jest w złożonym kompleksie problemów socjalno-ekonomicznych organicznie spleciony z dniem dzisiejszym. To, co uczynimy dziś, zastaniemy jutro i pojutrze. Liczą się fakty, fakty i jeszcze raz fakty.

„Wyższa jakość życia jest bezpośrednio uwarunkowana wyższą jakością pracy — jedyną drogą do osiągnięcia tych celów prowadzi poprzez podniesienie na znacznie wyższy poziom wydajności i organizacji pracy, społecznej efektywności gospodarowania oraz dalszy rozwój sił wytwor-

łów, a nie oczekiwanie, bierność.

„Wyższa jakość życia jest bezpośrednio uwarunkowana wyższą jakością pracy — jedyną drogą do osiągnięcia tych celów prowadzi poprzez podniesienie na znacznie wyższy poziom wydajności i organizacji pracy, społecznej efektywności gospodarowania oraz dalszy rozwój sił wytwor-

„Wyższa jakość życia jest bezpośrednio uwarunkowana wyższą jakością pracy — jedyną drogą do osiągnięcia tych celów prowadzi poprzez podniesienie na znacznie wyższy poziom wydajności i organizacji pracy, społecznej efektywności gospodarowania oraz dalszy rozwój sił wytwor-

„Wyższa jakość życia jest bezpośrednio uwarunkowana wyższą jakością pracy — jedyną drogą do osiągnięcia tych celów prowadzi poprzez podniesienie na znacznie wyższy poziom wydajności i organizacji pracy, społecznej efektywności gospodarowania oraz dalszy rozwój sił wytwor-

„Wyższa jakość życia jest bezpośrednio uwarunkowana wyższą jakością pracy — jedyną drogą do osiągnięcia tych celów prowadzi poprzez podniesienie na znacznie wyższy poziom wydajności i organizacji pracy, społecznej efektywności gospodarowania oraz dalszy rozwój sił wytwor-

„Wyższa jakość życia jest bezpośrednio uwarunkowana wyższą jakością pracy — jedyną drogą do osiągnięcia tych celów prowadzi poprzez podniesienie na znacznie wyższy poziom wydajności i organizacji pracy, społecznej efektywności gospodarowania oraz dalszy rozwój sił wytwor-

„Wyższa jakość życia jest bezpośrednio uwarunkowana wyższą jakością pracy — jedyną drogą do osiągnięcia tych celów prowadzi poprzez podniesienie na znacznie wyższy poziom wydajności i organizacji pracy, społecznej efektywności gospodarowania oraz dalszy rozwój sił wytwor-

„Wyższa jakość życia jest bezpośrednio uwarunkowana wyższą jakością pracy — jedyną drogą do osiągnięcia tych celów prowadzi poprzez podniesienie na znacznie wyższy poziom wydajności i organizacji pracy, społecznej efektywności gospodarowania oraz dalszy rozwój sił wytwor-

„Wyższa jakość życia jest bezpośrednio uwarunkowana wyższą jakością pracy — jedyną drogą do osiągnięcia tych celów prowadzi poprzez podniesienie na znacznie wyższy poziom wydajności i organizacji pracy, społecznej efektywności gospodarowania oraz dalszy rozwój sił wytwor-

„Wyższa jakość życia jest bezpośrednio uwarunkowana wyższą jakością pracy — jedyną drogą do osiągnięcia tych celów prowadzi poprzez podniesienie na znacznie wyższy poziom wydajności i organizacji pracy, społecznej efektywności gospodarowania oraz dalszy rozwój sił wytwor-

„Wyższa jakość życia jest bezpośrednio uwarunkowana wyższą jakością pracy — jedyną drogą do osiągnięcia tych celów prowadzi poprzez podniesienie na znacznie wyższy poziom wydajności i organizacji pracy, społecznej efektywności gospodarowania oraz dalszy rozwój sił wytwor-

„Wyższa jakość życia jest bezpośrednio uwarunkowana wyższą jakością pracy — jedyną drogą do osiągnięcia tych celów prowadzi poprzez podniesienie na znacznie wyższy poziom wydajności i organizacji pracy, społecznej efektywności gospodarowania oraz dalszy rozwój sił wytwor-

„Wyższa jakość życia jest bezpośrednio uwarunkowana wyższą jakością pracy — jedyną drogą do osiągnięcia tych celów prowadzi poprzez podniesienie na znacznie wyższy poziom wydajności i organizacji pracy, społecznej efektywności gospodarowania oraz dalszy rozwój sił wytwor-

„Wyższa jakość życia jest bezpośrednio uwarunkowana wyższą jakością pracy — jedyną drogą do osiągnięcia tych celów prowadzi poprzez podniesienie na znacznie wyższy poziom wydajności i organizacji pracy, społecznej efektywności gospodarowania oraz dalszy rozwój sił wytwor-

„Wyższa jakość życia jest bezpośrednio uwarunkowana wyższą jakością pracy — jedyną drogą do osiągnięcia tych celów prowadzi poprzez podniesienie na znacznie wyższy poziom wydajności i organizacji pracy, społecznej efektywności gospodarowania oraz dalszy rozwój sił wytwor-

„Wyższa jakość życia jest bezpośrednio uwarunkowana wyższą jakością pracy — jedyną drogą do osiągnięcia tych celów prowadzi poprzez podniesienie na znacznie wyższy poziom wydajności i organizacji pracy, społecznej efektywności gospodarowania oraz dalszy rozwój sił wytwor-

„Wyższa jakość życia jest bezpośrednio uwarunkowana wyższą jakością pracy — jedyną drogą do osiągnięcia tych celów prowadzi poprzez podniesienie na znacznie wyższy poziom wydajności i organizacji pracy, społecznej efektywności gospodarowania oraz dalszy rozwój sił wytwor-

„Wyższa jakość życia jest bezpośrednio uwarunkowana wyższą jakością pracy — jedyną drogą do osiągnięcia tych celów prowadzi poprzez podniesienie na znacznie wyższy poziom wydajności i organizacji pracy, społecznej efektywności gospodarowania oraz dalszy rozwój sił wytwor-

„Wyższa jakość życia jest bezpośrednio uwarunkowana wyższą jakością pracy — jedyną drogą do osiągnięcia tych celów prowadzi poprzez podniesienie na znacznie wyższy poziom wydajności i organizacji pracy, społecznej efektywności gospodarowania oraz dalszy rozwój sił wytwor-

„Wyższa jakość życia jest bezpośrednio uwarunkowana wyższą jakością pracy — jedyną drogą do osiągnięcia tych celów prowadzi poprzez podniesienie na znacznie wyższy poziom wydajności i organizacji pracy, społecznej efektywności gospodarowania oraz dalszy rozwój sił wytwor-

„Wyższa jakość życia jest bezpośrednio uwarunkowana wyższą jakością pracy — jedyną drogą do osiągnięcia tych celów prowadzi poprzez podniesienie na znacznie wyższy poziom wydajności i organizacji pracy, społecznej efektywności gospodarowania oraz dalszy rozwój sił wytwor-

„Wyższa jakość życia jest bezpośrednio uwarunkowana wyższą jakością pracy — jedyną drogą do osiągnięcia tych celów prowadzi poprzez podniesienie na znacznie wyższy poziom wydajności i organizacji pracy, społecznej efektywności gospodarowania oraz dalszy rozwój sił wytwor-

„Wyższa jakość życia jest bezpośrednio uwarunkowana wyższą jakością pracy — jedyną drogą do osiągnięcia tych celów prowadzi poprzez podniesienie na znacznie wyższy poziom wydajności i organizacji pracy, społecznej efektywności gospodarowania oraz dalszy rozwój sił wytwor-

„Wyższa jakość życia jest bezpośrednio uwarunkowana wyższą jakością pracy — jedyną drogą do osiągnięcia tych celów prowadzi poprzez podniesienie na znacznie wyższy poziom wydajności i organizacji pracy, społecznej efektywności gospodarowania oraz dalszy rozwój sił wytwor-

„Wyższa jakość życia jest bezpośrednio uwarunkowana wyższą jakością pracy — jedyną drogą do osiągnięcia tych celów prowadzi poprzez podniesienie na znacznie wyższy poziom wydajności i organizacji pracy, społecznej efektywności gospodarowania oraz dalszy rozwój sił wytwor-

„Wyższa jakość życia jest bezpośrednio uwarunkowana wyższą jakością pracy — jedyną drogą do osiągnięcia tych celów prowadzi poprzez podniesienie na znacznie wyższy poziom wydajności i organizacji pracy, społecznej efektywności gospodarowania oraz dalszy rozwój sił wytwor-

„Wyższa jakość życia jest bezpośrednio uwarunkowana wyższą jakością pracy — jedyną drogą do osiągnięcia tych celów prowadzi poprzez podniesienie na znacznie wyższy poziom wydajności i organizacji pracy, społecznej efektywności gospodarowania oraz dalszy rozwój sił wytwor-

„Wyższa jakość życia jest bezpośrednio uwarunkowana wyższą jakością pracy — jedyną drogą do osiągnięcia tych celów prowadzi poprzez podniesienie na znacznie wyższy poziom wydajności i organizacji pracy, społecznej efektywności gospodarowania oraz dalszy rozwój sił wytwor-

„Wyższa jakość życia jest bezpośrednio uwarunkowana wyższą jakością pracy — jedyną drogą do osiągnięcia tych celów prowadzi poprzez podniesienie na znacznie wyższy poziom wydajności i organizacji pracy, społecznej efektywności gospodarowania oraz dalszy rozwój sił wytwor-

„Wyższa jakość życia jest bezpośrednio uwarunkowana wyższą jakością pracy — jedyną drogą do osiągnięcia tych celów prowadzi poprzez podniesienie na znacznie wyższy poziom wydajności i organizacji pracy, społecznej efektywności gospodarowania oraz dalszy rozwój sił wytwor-

„Wyższa jakość życia jest bezpośrednio uwarunkowana wyższą jakością pracy — jedyną drogą do osiągnięcia tych celów prowadzi poprzez podniesienie na znacznie wyższy poziom wydajności i organizacji pracy, społecznej efektywności gospodarowania oraz dalszy rozwój sił wytwor-

„Wyższa jakość życia jest bezpośrednio uwarunkowana wyższą jakością pracy — jedyną drogą do osiągnięcia tych celów prowadzi poprzez podniesienie na znacznie wyższy poziom wydajności i organizacji pracy, społecznej efektywności gospodarowania oraz dalszy rozwój sił wytwor-

„Wyższa jakość życia jest bezpośrednio uwarunkowana wyższą jakością pracy — jedyną drogą do osiągnięcia tych celów prowadzi poprzez podniesienie na znacznie wyższy poziom wydajności i organizacji pracy, społecznej efektywności gospodarowania oraz dalszy rozwój sił wytwor-

„Wyższa jakość życia jest bezpośrednio uwarunkowana wyższą jakością pracy — jedyną drogą do osiągnięcia tych celów prowadzi poprzez podniesienie na znacznie wyższy poziom wydajności i organizacji pracy, społecznej efektywności gospodarowania oraz dalszy rozwój sił wytwor-

„Wyższa jakość życia jest bezpośrednio uwarunkowana wyższą jakością pracy — jedyną drogą do osiągnięcia tych celów prowadzi poprzez podniesienie na znacznie wyższy poziom wydajności i organizacji pracy, społecznej efektywności gospodarowania oraz dalszy rozwój sił wytwor-

„Wyższa jakość życia jest bezpośrednio uwarunkowana wyższą jakością pracy — jedyną drogą do osiągnięcia tych celów prowadzi poprzez podniesienie na znacznie wyższy poziom wydajności i organizacji pracy, społecznej efektywności gospodarowania oraz dalszy rozwój sił wytwor-

„Wyższa jakość życia jest bezpośrednio uwarunkowana wyższą jakością pracy — jedyną drogą do osiągnięcia tych celów prowadzi poprzez podniesienie na znacznie wyższy poziom wydajności i organizacji pracy, społecznej efektywności gospodarowania oraz dalszy rozwój sił wytwor-

„Wyższa jakość życia jest bezpośrednio uwarunkowana wyższą jakością pracy — jedyną drogą do osiągnięcia tych celów prowadzi poprzez podniesienie na znacznie wyższy poziom wydajności i organizacji pracy, społecznej efektywności gospodarowania oraz dalszy rozwój sił wytwor-

„Wyższa jakość życia jest bezpośrednio uwarunkowana wyższą jakością pracy — jedyną drogą do osiągnięcia tych celów prowadzi poprzez podniesienie na znacznie wyższy poziom wydajności i organizacji pracy, społecznej efektywności gospodarowania oraz dalszy rozwój sił wytwor-

„Wyższa jakość życia jest bezpośrednio uwarunkowana wyższą jakością pracy — jedyną drogą do osiągnięcia tych celów prowadzi poprzez podniesienie na znacznie wyższy poziom wydajności i organizacji pracy, społecznej efektywności gospodarowania oraz dalszy rozwój sił wytwor-

„Wyższa jakość życia jest bezpośrednio uwarunkowana wyższą jakością pracy — jedyną drogą do osiągnięcia tych celów prowadzi poprzez podniesienie na znacznie wyższy poziom wydajności i organizacji pracy, społecznej efektywności gospodarowania oraz dalszy rozwój sił wytwor-

„Wyższa jakość życia jest bezpośrednio uwarunkowana wyższą jakością pracy — jedyną drogą do osiągnięcia tych celów prowadzi poprzez podniesienie na znacznie wyższy poziom wydajności i organizacji pracy, społecznej efektywności gospodarowania oraz dalszy rozwój sił wytwor-

„Wyższa jakość życia jest bezpośrednio uwarunkowana wyższą jakością pracy — jedyną drogą do osiągnięcia tych celów prowadzi poprzez podniesienie na znacznie wyższy poziom wydajności i organizacji pracy, społecznej efektywności gospodarowania oraz dalszy rozwój sił wytwor-

„Wyższa jakość życia jest bezpośrednio uwarunkowana wyższą jakością pracy — jedyną drogą do osiągnięcia tych celów prowadzi poprzez podniesienie na znacznie wyższy poziom wydajności i organizacji pracy, społecznej efektywności gospodarowania oraz dalszy rozwój sił wytwor-

„Wyższa jakość życia jest bezpośrednio uwarunkowana wyższą jakością pracy — jedyną drogą do osiągnięcia tych celów prowadzi poprzez podniesienie na znacznie wyższy poziom wydajności i organizacji pracy, społecznej efektywności gospodarowania oraz dalszy rozwój sił wytwor-

„Wyższa jakość życia jest bezpośrednio uwarunkowana wyższą jakością pracy — jedyną drogą do osiągnięcia tych celów prowadzi poprzez podniesienie na znacznie wyższy poziom wydajności i organizacji pracy, społecznej efektywności gospodarowania oraz dalszy rozwój sił wytwor-

„Wyższa jakość życia jest bezpośrednio uwarunkowana wyższą jakością pracy — jedyną drogą do osiągnięcia tych celów prowadzi poprzez podniesienie na znacznie wyższy poziom wydajności i organizacji pracy, społecznej efektywności gospodarowania oraz dalszy rozwój sił wytwor-

„Wyższa jakość życia jest bezpośrednio uwarunkowana wyższą jakością pracy — jedyną drogą do osiągnięcia tych celów prowadzi poprzez podniesienie na znacznie wyższy poziom wydajności i organizacji pracy, społecznej efektywności gospodarowania oraz dalszy rozwój sił wytwor-

„Wyższa jakość życia jest bezpośrednio uwarunkowana wyższą jakością pracy — jedyną drogą do osiągnięcia tych celów prowadzi poprzez podniesienie na znacznie wyższy poziom wydajności i organizacji pracy, społecznej efektywności gospodarowania oraz dalszy rozwój sił wytwor-

„Wyższa jakość życia jest bezpośrednio uwarunkowana wyższą jakością pracy — jedyną drogą do osiągnięcia tych celów prowadzi poprzez podniesienie na znacznie wyższy poziom wydajności i organizacji pracy, społecznej efektywności gospodarowania oraz dalszy rozwój sił wytwor-

„Wyższa jakość życia jest bezpośrednio uwarunkowana wyższą jakością pracy — jedyną drogą do osiągnięcia tych celów prowadzi poprzez podniesienie na znacznie wyższy poziom wydajności i organizacji pracy, społecznej efektywności gospodarowania oraz dalszy rozwój sił wytwor-

„Wyższa jakość życia jest bezpośrednio uwarunkowana wyższą jakością pracy — jedyną drogą do osiągnięcia tych celów prowadzi poprzez podniesienie na znacznie wyższy poziom wydajności i organizacji pracy, społecznej efektywności gospodarowania oraz dalszy rozwój sił wytwor-

„Wyższa jakość życia jest bezpośrednio uwarunkowana wyższą jakością pracy — jedyną drogą do osiągnięcia tych celów prowadzi poprzez podniesienie na znacznie wyższy poziom wydajności i organizacji pracy, społecznej efektywności gospodarowania oraz dalszy rozwój sił wytwor-

„Wyższa jakość życia jest bezpośrednio uwarunkowana wyższą jakością pracy — jedyną drogą do osiągnięcia tych celów prowadzi poprzez podniesienie na znacznie wyższy poziom wydajności i organizacji pracy, społecznej efektywności gospodarowania oraz dalszy rozwój sił wytwor-

„Wyższa jakość życia jest bezpośrednio uwarunkowana wyższą jakością pracy — jedyną drogą do osiągnięcia tych celów prowadzi poprzez podniesienie na znacznie wyższy poziom wydajności i organizacji pracy, społecznej efektywności gospodarowania oraz dalszy rozwój sił wytwor-

„Wyższa jakość życia jest bezpośrednio uwarunkowana wyższą jakością pracy — jedyną drogą do osiągnięcia tych celów prowadzi poprzez podniesienie na znacznie wyższy poziom wydajności i organizacji pracy, społecznej efektywności gospodarowania oraz dalszy rozwój sił wytwor-

„Wyższa jakość życia jest bezpośrednio uwarunkowana wyższą jakością pracy — jedyną drogą do osiągnięcia tych celów prowadzi poprzez podniesienie na znacznie wyższy poziom wydajności i organizacji pracy, społecznej efektywności gospodarowania oraz dalszy rozwój sił wytwor-

„Wyższa jakość życia jest bezpośrednio uwarunkowana wyższą jakością pracy — jedyną drogą do osiągnięcia tych celów prowadzi poprzez podniesienie na znacznie wyższy poziom wydajności i organizacji pracy, społecznej efektywności gospodarowania oraz dalszy rozwój sił wytwor-

„Wyższa jakość życia jest bezpośrednio uwarunkowana wyższą jakością pracy — jedyną drogą do osiągnięcia tych celów prowadzi poprzez podniesienie na znacznie wyższy poziom wydajności i organizacji pracy, społecznej efektywności gospodarowania oraz dalszy rozwój sił wytwor-

„Wyższa jakość życia jest bezpośrednio uwarunkowana wyższą jakością pracy — jedyną drogą do osiągnięcia tych celów prowadzi poprzez podniesienie na znacznie wyższy poziom wydajności i organizacji pracy, społecznej efektywności gospodarowania oraz dalszy rozwój sił wytwor-

„Wyższa jakość życia jest bezpośrednio uwarunkowana wyższą jakością pracy — jedyną drogą do osiągnięcia tych celów prowadzi poprzez podniesienie na znacznie wyższy poziom wydajności i organizacji pracy, społecznej efektywności gospodarowania oraz dalszy rozwój sił wytwor-

„Wyższa jakość życia jest bezpośrednio uwarunkowana wyższą jakością pracy — jedyną drogą do osiągnięcia tych celów prowadzi poprzez podniesienie na znacznie wyższy poziom wydajności i organizacji pracy, społecznej efektywności gospodarowania oraz dalszy rozwój sił wytwor-

„Wyższa jakość życia jest bezpośrednio uwarunkowana wyższą jakością pracy — jedyną drogą do osiągnięcia tych celów prowadzi poprzez podniesienie na znacznie wyższy poziom wydajności i organizacji pracy, społecznej efektywności gospodarowania oraz dalszy rozwój sił wytwor-

„Wyższa jakość życia jest bezpośrednio uwarunkowana wyższą jakością pracy — jedyną drogą do osiągnięcia tych celów prowadzi poprzez podniesienie na znacznie wyższy poziom wydajności i organizacji pracy, społecznej efektywności gospodarowania oraz dalszy rozwój sił wytwor-



Zbliżają się te odczyny zniwa. Musimy uczynić wszystko, aby bez względu na pogodę, zebrać z pola jak najwięcej i jak najwięcej. Fot. G. Lorinczy

wiadomości dnia

Z sesji nadzwyczajnej NZ
● NOWY JORK — Delagacje krajów arabskich obecne na nadzwyczajnej sesji NZ w Nowym Jorku opuściły salę obrad podczas przemówienia przedstawiciela Izraela, który stwierdził, że sesja w sprawie praw Palestyńczyków jest „bezsprawną” i że Izrael nie zamierza zainicjować do niej powrotu.

Prezydent Rumunii w Paryżu
● PARYŻ — Prezydent Rumunii Nicolae Ceausescu rozpoczął 23

Am. oficjalną wizytę we Francji
Tego samego dnia odbyła się pierwsza runda jego rozmów z prezydentem Valeriem Giscardem d'Estaingiem.

Ekzekucja w Teheranie
● TEHERAN — Rzecznik urzędu prokuratora generalnego Iranu poinformował, że w czwartek rano straconych zostało 20 oficerów i żołnierzy lotnictwa irańskiego okrzyszczonych przez centralny islamski sąd rewolucyjny za udział w niedawnym spisku przeciwko irańskiej Republice Islamskiej.

Nikaragua uznana OWP
● HAWANA — W Managui podano oficjalnie do wiadomości, iż rząd odwoływał narodowej Nikaragui uznanej Organizacji Wyzwolenia Państwa jako jedynego pełnoprawnego reprezentanta narodu palestyńskiego.

Zamieszki rasowe w USA
● WASHINGTON — W mieście Chattanooga (stan Tennessee) doszło do zamieszek na tle rasowym i starć mieszkańców dzielnic muzułmańskich z polską. Kilka osób odniosło rany.

Przebieg wypadku czarnych
Amerykańskie było postanowienie amerykańskiego sądu, który ujął się za trzema członkami z Ku Klux Klanu, którzy w kwietniu br. ostrzelali z samochodu ulicę w dzielnicy muzułmańskiej ranie ciężko 4 osoby.

Koniec rebelii
● LONDYN — Jak donoszą z Portu Wina, wojska brytyjskie i francuskie pokonały w czwartek 1000 rebeliów na wyspie Espiritu Santo na Nowych Hebrydach. W akcji uczestniczyli francuscy spadochroniarze oraz żołnierze brytyjskiej piechoty morskiej. Rebelia na Espiritu Santo rozpoczęła się 28 maja br. Nowe Hebrydy — kondominium brytyjsko-francuskie — mają uzyskać niepodległość 30 bm.

Wracają elity uchodźcy
● ADDIS ABABA — Z Sudanu powróciła do kraju kolejna grupa etiopskich uchodźców. Porozumienie o repatriacji, która rozpoczęła się pod koniec ubiegłego miesiąca, zawarte zostało podczas oficjalnej wizyty Mengistu Haile Mariama w Sudanie, w maju br.

Obchody parlamentu tureckiego
● SOFIA — W środę odbyło się wspólne posiedzenie obu izb parlamentu tureckiego poświęcone naświetleniu się w ostatnim okresie faktów terrorystycznych dokonanych przez bojówki faszystowskie oraz metodom ich likwidacji. Premier Turcji Süleyman Demirel wyraził głębokie zaniepokojenie w związku z wydarzeniami ostatnich dni oraz zamordowaniem 3 jego premiera tego kraju, Nihat Kırma i innych osobistości politycznych.

Zmarł Peter Sellers
● LONDYN — W nocy z środy na czwartek w szpitalu londyńskim zmarł w wieku 54 lat słynny aktor brytyjski Peter Sellers. We wtorek dostał on ataku serca. Sellers brał rolę komediową w ponad 40 filmach.

Radziecko — wietnamski „Dal” płynie do kraju

GDANSK (PAP) — 24 z portu nowojorskiego wypłynął do kraju ekspresowiec „Bronisław Lachowicz”, na którego pokładzie transportowany jest historyczny jacht „DAL”. Na jachcie tym w 1933 r. Franciszek Bohemolec i Kazimierz Smiechowski jako pierwsi polscy żeglarze przebyli Atlantyk, a następnie z Nowego Jorku drogami wodnymi dotarli aż do Chicago na Światową Wystawę Przemysłową.

„Dal” przez 47 lat pozostał w Chicago jako ekspozycja w Muzeum Nauki i Techniki.

Planuje się między innymi wydanie okolicznościowego znaczka pocztowego, nadanie imienia Wł. Sikorskiego statkowi, jednej z ulic w Warszawie, a także podjęcie rozmowy na temat różnych innych form upamiętnienia postaci byłego premiera i prac związanych z obchodami tej rocznicy.

WARSZAWA (PAP) — W związku z przypadającą w roku przyszłym 100 rocznicą urodzin gen. broni WŁADYSŁAWA SIKORSKIEGO Prezydium Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa przystąpiło do prac związanych z obchodami tej rocznicy.

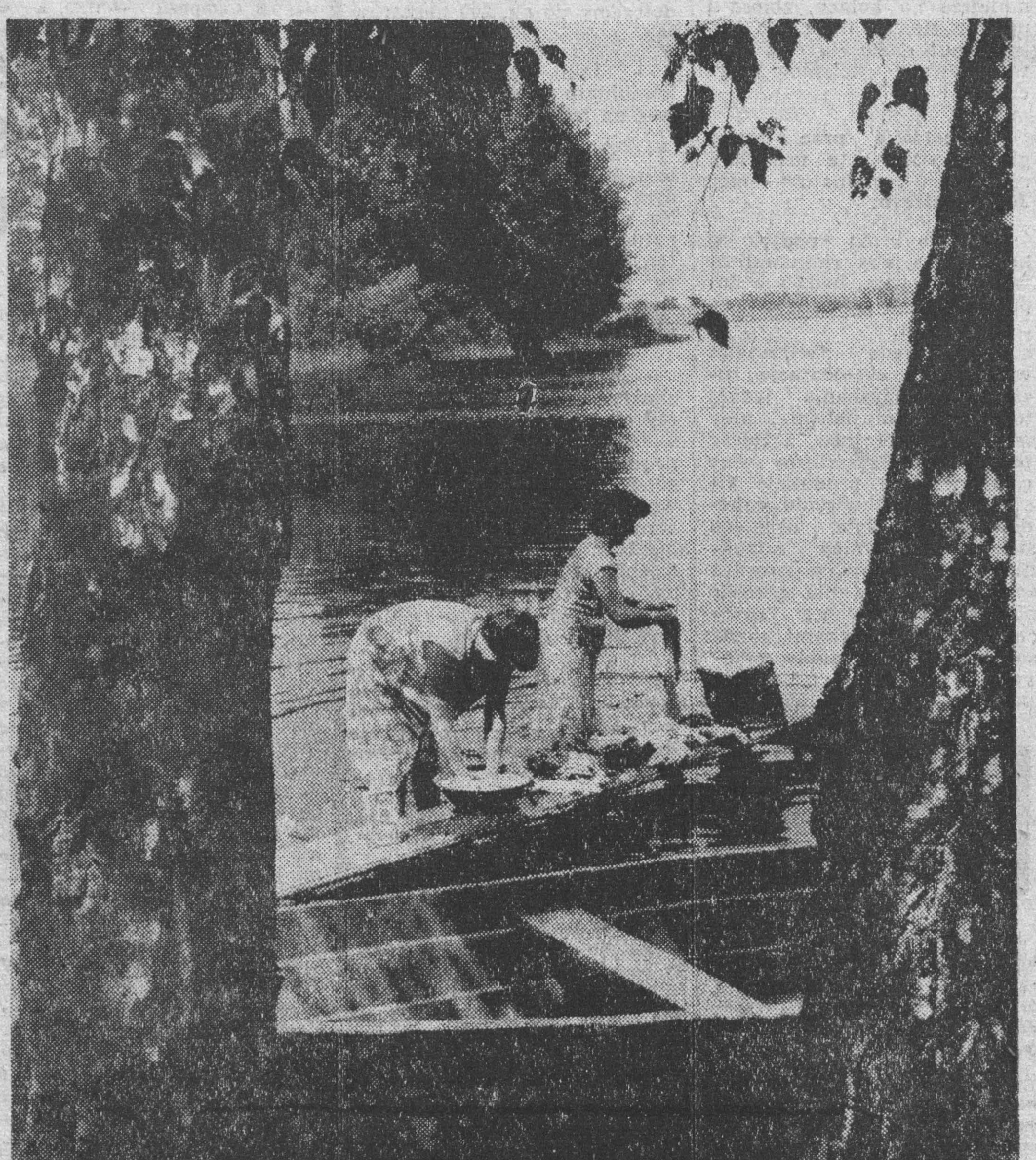
Projekt te Rada Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa rozpatrzy na swoim wrześniowym posiedzeniu.

W oświadczeniu ogłoszonym w ukryciu, przywódcą centralnej brytyjskiej HERNAN SILES ZUAZO, który w czerwcowych wyborach prezydenckich uzyskał największą ilość głosów, stwierdził, że kosmary wojskowe „Miraflores” w La Paz zostały przekształcone w obóz koncentracyjny, w którym

stosuje się tortury, Hernan Siles Zuazo wezwał naród boliwijski do kontynuowania oporu wobec reżimu wileńskiego.

NA POŁUDNIU BOLIWI, W REJONACH GÓRNICZYCH TRWA OPÓR LUDNOŚCI WOBEC ARMII. Wojsko udało się zabić tam kilka miejscowości po ich barbarzyńskim zbombardowaniu. Hernan Siles Zuazo stwierdził, że w południowo-wschodniej części Boliwii armia dokonała masakry mężczyzn, kobiet i dzieci.

Agencja AP cytując wypowiedź rzecznika Departamentu Stanu Johna Trattnera, który oświadczył, iż otrzymał doniesienia o masowych torturach oraz morderstwach dokonywanych przez boliwijski reżim wojskowy, na czele którego stoi gen. Luis



Mieszkańcy Rajgród, zwyczajem swoich babek, robią pranie jeszcze często nad jeziorem. Fot. Zdzisław Zaremba

„Ciąg dalszy na str. 2 →”

Klucz do postępu - efektywność i dyscyplina

→ Ciąg dalszy ze str. 1

„Czech” — słowa te znalazły się w uchwale VIII Zjazdu PZPR. Nie sposób bardziej jasno i niedwuznacznie sformułować zadania, których wypełnienie jest po prostu niedoścignione. Mamy zatem program, podkreślił — program VIII Zjazdu partii — zawierający generalne kierunki działania zmierzające do przezwyciężenia przeszkód i zapewnienia pomyślnego rozwoju kraju.

Stwierdził, że obecna, eksponowana pozycja Polski wśród innych krajów świata, wiemy, że nie jest najlepsza, iż możliwości, które sam sobie stworzyliśmy, muszą być jak najwłaściwie wykorzystane. A jak je właściwie wykorzystywać, w praktyce codziennego życia, wyciągnąć wnioski z określonych trudności i uwzględnić je w rozwoju — odzwierciedla to rządowy plan działania sformułowany w sejmowym exposé premiera.

Mówimy nie o dziś, a dziś mówimy jeszcze dobitniej, że przysłówowym kluczem do dalszego postępu jest pełne uruchomienie naszej podstawowej, właściwie strategicznej rezerwy, jaka tkwi w efektywności gospodarowania. Niezależnie od perturbacji obiektywnych, których nie możemy nie zauważyć, a które nie są dla nas zmiennymi trendami na rynkach międzynarodowych, ani niepomysłami aurą, która szkodzić wpływa na rozwój gospodarki, zwłaszcza na rolnictwo, powodując dotkliwie, odczuwalne społecznie straty — wyrażające się w kwestii natury subiektywnej. Sprawdza się one zasadniczo do nurtującego powszechnie pytania: czy to, co zrobiliśmy, a zrobiliśmy tak jak mogliśmy i powinniśmy byli zrobić?

Pytanie to powinniśmy zawsze zadawać sobie przy własnym warsztacie pracy, kierując się bowiem do siebie. Powinniśmy zadawać te spokojne, rozsądne. Mamy tylko to, czym dysponujemy: taki a nie inny zasób majątku narodowego, taki a nie inny kwalifikacje, tyle a nie więcej surowców. Musi z tego powstać dobry produkt, który będzie efektywniejszy, niż ten, który byłby produktem wykonanym, nie wolno tracić czasu na to, przeznaczonego bez racjonalnego i efektywnego wysiłku każdego, na każdym stanowisku pracy, nie będzie bowiem oczekiwanymi efektami.

Właśnie zatem od skuteczności naszej pracy zależy zaspokojenie potrzeb każdego z nas, naszych rodzin, całego społeczeństwa. Potrzeby te mają swoją hierarchię, a stopień i tempo zaspokojenia, nie dajcie się omniać uwarunkowania. Nawet najlepsze, najbardziej racjonalne założenia zderzają się z rzeczywistością. Do narodowych planów społeczno-gospodarczych w skali każdego roku i na okresy dłuższe włączamy plany, które są zarówno przygotowane przez nas, jak i ich wielkość jest siłą rzeczy ograniczona wynikami, jakie udało nam się uzyskać — jak i przewidywane rezultaty naszej pracy. Rezultaty te pozostają w bezpośrednim związku z naszą sprawnością.

Wszystcy wiemy, że narastające od pewnego czasu, a szczególnie ujawnione jeszcze w ub. r. okoliczności trudności, niedobory i zaległości rzutują w sposób nieunikniony na organizację i tok wykonywania tegorocznych zadań planowych. Trzeba było je skorygować u realnie. Do najpoważniejszych niedomagań — a są one większe niż przewidywalne — należą niedostatek materiałowy — surowcowy i kooperacyjny, pogłębił się niedostatek importowy. Ostatnio pogoda znowu ujemnie wpłynęła na plony, które, będącymi zbierając. Powstało wiele szkód.

Wszystcy wiemy, że narastające od pewnego czasu, a szczególnie ujawnione jeszcze w ub. r. okoliczności trudności, niedobory i zaległości rzutują w sposób nieunikniony na organizację i tok wykonywania tegorocznych zadań planowych. Trzeba było je skorygować u realnie. Do najpoważniejszych niedomagań — a są one większe niż przewidywalne — należą niedostatek materiałowy — surowcowy i kooperacyjny, pogłębił się niedostatek importowy. Ostatnio pogoda znowu ujemnie wpłynęła na plony, które, będącymi zbierając. Powstało wiele szkód.

Wszystcy wiemy, że narastające od pewnego czasu, a szczególnie ujawnione jeszcze w ub. r. okoliczności trudności, niedobory i zaległości rzutują w sposób nieunikniony na organizację i tok wykonywania tegorocznych zadań planowych. Trzeba było je skorygować u realnie. Do najpoważniejszych niedomagań — a są one większe niż przewidywalne — należą niedostatek materiałowy — surowcowy i kooperacyjny, pogłębił się niedostatek importowy. Ostatnio pogoda znowu ujemnie wpłynęła na plony, które, będącymi zbierając. Powstało wiele szkód.

Wszystcy wiemy, że narastające od pewnego czasu, a szczególnie ujawnione jeszcze w ub. r. okoliczności trudności, niedobory i zaległości rzutują w sposób nieunikniony na organizację i tok wykonywania tegorocznych zadań planowych. Trzeba było je skorygować u realnie. Do najpoważniejszych niedomagań — a są one większe niż przewidywalne — należą niedostatek materiałowy — surowcowy i kooperacyjny, pogłębił się niedostatek importowy. Ostatnio pogoda znowu ujemnie wpłynęła na plony, które, będącymi zbierając. Powstało wiele szkód.

Wszystcy wiemy, że narastające od pewnego czasu, a szczególnie ujawnione jeszcze w ub. r. okoliczności trudności, niedobory i zaległości rzutują w sposób nieunikniony na organizację i tok wykonywania tegorocznych zadań planowych. Trzeba było je skorygować u realnie. Do najpoważniejszych niedomagań — a są one większe niż przewidywalne — należą niedostatek materiałowy — surowcowy i kooperacyjny, pogłębił się niedostatek importowy. Ostatnio pogoda znowu ujemnie wpłynęła na plony, które, będącymi zbierając. Powstało wiele szkód.

Wszystcy wiemy, że narastające od pewnego czasu, a szczególnie ujawnione jeszcze w ub. r. okoliczności trudności, niedobory i zaległości rzutują w sposób nieunikniony na organizację i tok wykonywania tegorocznych zadań planowych. Trzeba było je skorygować u realnie. Do najpoważniejszych niedomagań — a są one większe niż przewidywalne — należą niedostatek materiałowy — surowcowy i kooperacyjny, pogłębił się niedostatek importowy. Ostatnio pogoda znowu ujemnie wpłynęła na plony, które, będącymi zbierając. Powstało wiele szkód.

Wszystcy wiemy, że narastające od pewnego czasu, a szczególnie ujawnione jeszcze w ub. r. okoliczności trudności, niedobory i zaległości rzutują w sposób nieunikniony na organizację i tok wykonywania tegorocznych zadań planowych. Trzeba było je skorygować u realnie. Do najpoważniejszych niedomagań — a są one większe niż przewidywalne — należą niedostatek materiałowy — surowcowy i kooperacyjny, pogłębił się niedostatek importowy. Ostatnio pogoda znowu ujemnie wpłynęła na plony, które, będącymi zbierając. Powstało wiele szkód.

Wszystcy wiemy, że narastające od pewnego czasu, a szczególnie ujawnione jeszcze w ub. r. okoliczności trudności, niedobory i zaległości rzutują w sposób nieunikniony na organizację i tok wykonywania tegorocznych zadań planowych. Trzeba było je skorygować u realnie. Do najpoważniejszych niedomagań — a są one większe niż przewidywalne — należą niedostatek materiałowy — surowcowy i kooperacyjny, pogłębił się niedostatek importowy. Ostatnio pogoda znowu ujemnie wpłynęła na plony, które, będącymi zbierając. Powstało wiele szkód.

Wszystcy wiemy, że narastające od pewnego czasu, a szczególnie ujawnione jeszcze w ub. r. okoliczności trudności, niedobory i zaległości rzutują w sposób nieunikniony na organizację i tok wykonywania tegorocznych zadań planowych. Trzeba było je skorygować u realnie. Do najpoważniejszych niedomagań — a są one większe niż przewidywalne — należą niedostatek materiałowy — surowcowy i kooperacyjny, pogłębił się niedostatek importowy. Ostatnio pogoda znowu ujemnie wpłynęła na plony, które, będącymi zbierając. Powstało wiele szkód.

Wszystcy wiemy, że narastające od pewnego czasu, a szczególnie ujawnione jeszcze w ub. r. okoliczności trudności, niedobory i zaległości rzutują w sposób nieunikniony na organizację i tok wykonywania tegorocznych zadań planowych. Trzeba było je skorygować u realnie. Do najpoważniejszych niedomagań — a są one większe niż przewidywalne — należą niedostatek materiałowy — surowcowy i kooperacyjny, pogłębił się niedostatek importowy. Ostatnio pogoda znowu ujemnie wpłynęła na plony, które, będącymi zbierając. Powstało wiele szkód.

Wszystcy wiemy, że narastające od pewnego czasu, a szczególnie ujawnione jeszcze w ub. r. okoliczności trudności, niedobory i zaległości rzutują w sposób nieunikniony na organizację i tok wykonywania tegorocznych zadań planowych. Trzeba było je skorygować u realnie. Do najpoważniejszych niedomagań — a są one większe niż przewidywalne — należą niedostatek materiałowy — surowcowy i kooperacyjny, pogłębił się niedostatek importowy. Ostatnio pogoda znowu ujemnie wpłynęła na plony, które, będącymi zbierając. Powstało wiele szkód.

Wszystcy wiemy, że narastające od pewnego czasu, a szczególnie ujawnione jeszcze w ub. r. okoliczności trudności, niedobory i zaległości rzutują w sposób nieunikniony na organizację i tok wykonywania tegorocznych zadań planowych. Trzeba było je skorygować u realnie. Do najpoważniejszych niedomagań — a są one większe niż przewidywalne — należą niedostatek materiałowy — surowcowy i kooperacyjny, pogłębił się niedostatek importowy. Ostatnio pogoda znowu ujemnie wpłynęła na plony, które, będącymi zbierając. Powstało wiele szkód.

Wszystcy wiemy, że narastające od pewnego czasu, a szczególnie ujawnione jeszcze w ub. r. okoliczności trudności, niedobory i zaległości rzutują w sposób nieunikniony na organizację i tok wykonywania tegorocznych zadań planowych. Trzeba było je skorygować u realnie. Do najpoważniejszych niedomagań — a są one większe niż przewidywalne — należą niedostatek materiałowy — surowcowy i kooperacyjny, pogłębił się niedostatek importowy. Ostatnio pogoda znowu ujemnie wpłynęła na plony, które, będącymi zbierając. Powstało wiele szkód.

Wszystcy wiemy, że narastające od pewnego czasu, a szczególnie ujawnione jeszcze w ub. r. okoliczności trudności, niedobory i zaległości rzutują w sposób nieunikniony na organizację i tok wykonywania tegorocznych zadań planowych. Trzeba było je skorygować u realnie. Do najpoważniejszych niedomagań — a są one większe niż przewidywalne — należą niedostatek materiałowy — surowcowy i kooperacyjny, pogłębił się niedostatek importowy. Ostatnio pogoda znowu ujemnie wpłynęła na plony, które, będącymi zbierając. Powstało wiele szkód.

Wszystcy wiemy, że narastające od pewnego czasu, a szczególnie ujawnione jeszcze w ub. r. okoliczności trudności, niedobory i zaległości rzutują w sposób nieunikniony na organizację i tok wykonywania tegorocznych zadań planowych. Trzeba było je skorygować u realnie. Do najpoważniejszych niedomagań — a są one większe niż przewidywalne — należą niedostatek materiałowy — surowcowy i kooperacyjny, pogłębił się niedostatek importowy. Ostatnio pogoda znowu ujemnie wpłynęła na plony, które, będącymi zbierając. Powstało wiele szkód.

Wszystcy wiemy, że narastające od pewnego czasu, a szczególnie ujawnione jeszcze w ub. r. okoliczności trudności, niedobory i zaległości rzutują w sposób nieunikniony na organizację i tok wykonywania tegorocznych zadań planowych. Trzeba było je skorygować u realnie. Do najpoważniejszych niedomagań — a są one większe niż przewidywalne — należą niedostatek materiałowy — surowcowy i kooperacyjny, pogłębił się niedostatek importowy. Ostatnio pogoda znowu ujemnie wpłynęła na plony, które, będącymi zbierając. Powstało wiele szkód.

Wszystcy wiemy, że narastające od pewnego czasu, a szczególnie ujawnione jeszcze w ub. r. okoliczności trudności, niedobory i zaległości rzutują w sposób nieunikniony na organizację i tok wykonywania tegorocznych zadań planowych. Trzeba było je skorygować u realnie. Do najpoważniejszych niedomagań — a są one większe niż przewidywalne — należą niedostatek materiałowy — surowcowy i kooperacyjny, pogłębił się niedostatek importowy. Ostatnio pogoda znowu ujemnie wpłynęła na plony, które, będącymi zbierając. Powstało wiele szkód.

Wszystcy wiemy, że narastające od pewnego czasu, a szczególnie ujawnione jeszcze w ub. r. okoliczności trudności, niedobory i zaległości rzutują w sposób nieunikniony na organizację i tok wykonywania tegorocznych zadań planowych. Trzeba było je skorygować u realnie. Do najpoważniejszych niedomagań — a są one większe niż przewidywalne — należą niedostatek materiałowy — surowcowy i kooperacyjny, pogłębił się niedostatek importowy. Ostatnio pogoda znowu ujemnie wpłynęła na plony, które, będącymi zbierając. Powstało wiele szkód.

→ Ciąg dalszy ze str. 1

„Czech” — słowa te znalazły się w uchwale VIII Zjazdu PZPR. Nie sposób bardziej jasno i niedwuznacznie sformułować zadania, których wypełnienie jest po prostu niedoścignione. Mamy zatem program, podkreślił — program VIII Zjazdu partii — zawierający generalne kierunki działania zmierzające do przezwyciężenia przeszkód i zapewnienia pomyślnego rozwoju kraju.

Stwierdził, że obecna, eksponowana pozycja Polski wśród innych krajów świata, wiemy, że nie jest najlepsza, iż możliwości, które sam sobie stworzyliśmy, muszą być jak najwłaściwie wykorzystane. A jak je właściwie wykorzystywać, w praktyce codziennego życia, wyciągnąć wnioski z określonych trudności i uwzględnić je w rozwoju — odzwierciedla to rządowy plan działania sformułowany w sejmowym exposé premiera.

Mówimy nie o dziś, a dziś mówimy jeszcze dobitniej, że przysłówowym kluczem do dalszego postępu jest pełne uruchomienie naszej podstawowej, właściwie strategicznej rezerwy, jaka tkwi w efektywności gospodarowania. Niezależnie od perturbacji obiektywnych, których nie możemy nie zauważyć, a które nie są dla nas zmiennymi trendami na rynkach międzynarodowych, ani niepomysłami aurą, która szkodzić wpływa na rozwój gospodarki, zwłaszcza na rolnictwo, powodując dotkliwie, odczuwalne społecznie straty — wyrażające się w kwestii natury subiektywnej. Sprawdza się one zasadniczo do nurtującego powszechnie pytania: czy to, co zrobiliśmy, a zrobiliśmy tak jak mogliśmy i powinniśmy byli zrobić?

Pytanie to powinniśmy zawsze zadawać sobie przy własnym warsztacie pracy, kierując się bowiem do siebie. Powinniśmy zadawać te spokojne, rozsądne. Mamy tylko to, czym dysponujemy: taki a nie inny zasób majątku narodowego, taki a nie inny kwalifikacje, tyle a nie więcej surowców. Musi z tego powstać dobry produkt, który będzie efektywniejszy, niż ten, który byłby produktem wykonanym, nie wolno tracić czasu na to, przeznaczonego bez racjonalnego i efektywnego wysiłku każdego, na każdym stanowisku pracy, nie będzie bowiem oczekiwanymi efektami.

Właśnie zatem od skuteczności naszej pracy zależy zaspokojenie potrzeb każdego z nas, naszych rodzin, całego społeczeństwa. Potrzeby te mają swoją hierarchię, a stopień i tempo zaspokojenia, nie dajcie się omniać uwarunkowania. Nawet najlepsze, najbardziej racjonalne założenia zderzają się z rzeczywistością. Do narodowych planów społeczno-gospodarczych w skali każdego roku i na okresy dłuższe włączamy plany, które są zarówno przygotowane przez nas, jak i ich wielkość jest siłą rzeczy ograniczona wynikami, jakie udało nam się uzyskać — jak i przewidywane rezultaty naszej pracy. Rezultaty te pozostają w bezpośrednim związku z naszą sprawnością.

Wszystcy wiemy, że narastające od pewnego czasu, a szczególnie ujawnione jeszcze w ub. r. okoliczności trudności, niedobory i zaległości rzutują w sposób nieunikniony na organizację i tok wykonywania tegorocznych zadań planowych. Trzeba było je skorygować u realnie. Do najpoważniejszych niedomagań — a są one większe niż przewidywalne — należą niedostatek materiałowy — surowcowy i kooperacyjny, pogłębił się niedostatek importowy. Ostatnio pogoda znowu ujemnie wpłynęła na plony, które, będącymi zbierając. Powstało wiele szkód.

Wszystcy wiemy, że narastające od pewnego czasu, a szczególnie ujawnione jeszcze w ub. r. okoliczności trudności, niedobory i zaległości rzutują w sposób nieunikniony na organizację i tok wykonywania tegorocznych zadań planowych. Trzeba było je skorygować u realnie. Do najpoważniejszych niedomagań — a są one większe niż przewidywalne — należą niedostatek materiałowy — surowcowy i kooperacyjny, pogłębił się niedostatek importowy. Ostatnio pogoda znowu ujemnie wpłynęła na plony, które, będącymi zbierając. Powstało wiele szkód.

Wszystcy wiemy, że narastające od pewnego czasu, a szczególnie ujawnione jeszcze w ub. r. okoliczności trudności, niedobory i zaległości rzutują w sposób nieunikniony na organizację i tok wykonywania tegorocznych zadań planowych. Trzeba było je skorygować u realnie. Do najpoważniejszych niedomagań — a są one większe niż przewidywalne — należą niedostatek materiałowy — surowcowy i kooperacyjny, pogłębił się niedostatek importowy. Ostatnio pogoda znowu ujemnie wpłynęła na plony, które, będącymi zbierając. Powstało wiele szkód.

Wszystcy wiemy, że narastające od pewnego czasu, a szczególnie ujawnione jeszcze w ub. r. okoliczności trudności, niedobory i zaległości rzutują w sposób nieunikniony na organizację i tok wykonywania tegorocznych zadań planowych. Trzeba było je skorygować u realnie. Do najpoważniejszych niedomagań — a są one większe niż przewidywalne — należą niedostatek materiałowy — surowcowy i kooperacyjny, pogłębił się niedostatek importowy. Ostatnio pogoda znowu ujemnie wpłynęła na plony, które, będącymi zbierając. Powstało wiele szkód.

Wszystcy wiemy, że narastające od pewnego czasu, a szczególnie ujawnione jeszcze w ub. r. okoliczności trudności, niedobory i zaległości rzutują w sposób nieunikniony na organizację i tok wykonywania tegorocznych zadań planowych. Trzeba było je skorygować u realnie. Do najpoważniejszych niedomagań — a są one większe niż przewidywalne — należą niedostatek materiałowy — surowcowy i kooperacyjny, pogłębił się niedostatek importowy. Ostatnio pogoda znowu ujemnie wpłynęła na plony, które, będącymi zbierając. Powstało wiele szkód.

Wszystcy wiemy, że narastające od pewnego czasu, a szczególnie ujawnione jeszcze w ub. r. okoliczności trudności, niedobory i zaległości rzutują w sposób nieunikniony na organizację i tok wykonywania tegorocznych zadań planowych. Trzeba było je skorygować u realnie. Do najpoważniejszych niedomagań — a są one większe niż przewidywalne — należą niedostatek materiałowy — surowcowy i kooperacyjny, pogłębił się niedostatek importowy. Ostatnio pogoda znowu ujemnie wpłynęła na plony, które, będącymi zbierając. Powstało wiele szkód.

Wszystcy wiemy, że narastające od pewnego czasu, a szczególnie ujawnione jeszcze w ub. r. okoliczności trudności, niedobory i zaległości rzutują w sposób nieunikniony na organizację i tok wykonywania tegorocznych zadań planowych. Trzeba było je skorygować u realnie. Do najpoważniejszych niedomagań — a są one większe niż przewidywalne — należą niedostatek materiałowy — surowcowy i kooperacyjny, pogłębił się niedostatek importowy. Ostatnio pogoda znowu ujemnie wpłynęła na plony, które, będącymi zbierając. Powstało wiele szkód.

Wszystcy wiemy, że narastające od pewnego czasu, a szczególnie ujawnione jeszcze w ub. r. okoliczności trudności, niedobory i zaległości rzutują w sposób nieunikniony na organizację i tok wykonywania tegorocznych zadań planowych. Trzeba było je skorygować u realnie. Do najpoważniejszych niedomagań — a są one większe niż przewidywalne — należą niedostatek materiałowy — surowcowy i kooperacyjny, pogłębił się niedostatek importowy. Ostatnio pogoda znowu ujemnie wpłynęła na plony, które, będącymi zbierając. Powstało wiele szkód.

Wszystcy wiemy, że narastające od pewnego czasu, a szczególnie ujawnione jeszcze w ub. r. okoliczności trudności, niedobory i zaległości rzutują w sposób nieunikniony na organizację i tok wykonywania tegorocznych zadań planowych. Trzeba było je skorygować u realnie. Do najpoważniejszych niedomagań — a są one większe niż przewidywalne — należą niedostatek materiałowy — surowcowy i kooperacyjny, pogłębił się niedostatek importowy. Ostatnio pogoda znowu ujemnie wpłynęła na plony, które, będącymi zbierając. Powstało wiele szkód.

Wszystcy wiemy, że narastające od pewnego czasu, a szczególnie ujawnione jeszcze w ub. r. okoliczności trudności, niedobory i zaległości rzutują w sposób nieunikniony na organizację i tok wykonywania tegorocznych zadań planowych. Trzeba było je skorygować u realnie. Do najpoważniejszych niedomagań — a są one większe niż przewidywalne — należą niedostatek materiałowy — surowcowy i kooperacyjny, pogłębił się niedostatek importowy. Ostatnio pogoda znowu ujemnie wpłynęła na plony, które, będącymi zbierając. Powstało wiele szkód.

Wszystcy wiemy, że narastające od pewnego czasu, a szczególnie ujawnione jeszcze w ub. r. okoliczności trudności, niedobory i zaległości rzutują w sposób nieunikniony na organizację i tok wykonywania tegorocznych zadań planowych. Trzeba było je skorygować u realnie. Do najpoważniejszych niedomagań — a są one większe niż przewidywalne — należą niedostatek materiałowy — surowcowy i kooperacyjny, pogłębił się niedostatek importowy. Ostatnio pogoda znowu ujemnie wpłynęła na plony, które, będącymi zbierając. Powstało wiele szkód.

Wszystcy wiemy, że narastające od pewnego czasu, a szczególnie ujawnione jeszcze w ub. r. okoliczności trudności, niedobory i zaległości rzutują w sposób nieunikniony na organizację i tok wykonywania tegorocznych zadań planowych. Trzeba było je skorygować u realnie. Do najpoważniejszych niedomagań — a są one większe niż przewidywalne — należą niedostatek materiałowy — surowcowy i kooperacyjny, pogłębił się niedostatek importowy. Ostatnio pogoda znowu ujemnie wpłynęła na plony, które, będącymi zbierając. Powstało wiele szkód.

Wszystcy wiemy, że narastające od pewnego czasu, a szczególnie ujawnione jeszcze w ub. r. okoliczności trudności, niedobory i zaległości rzutują w sposób nieunikniony na organizację i tok wykonywania tegorocznych zadań planowych. Trzeba było je skorygować u realnie. Do najpoważniejszych niedomagań — a są one większe niż przewidywalne — należą niedostatek materiałowy — surowcowy i kooperacyjny, pogłębił się niedostatek importowy. Ostatnio pogoda znowu ujemnie wpłynęła na plony, które, będącymi zbierając. Powstało wiele szkód.

Wszystcy wiemy, że narastające od pewnego czasu, a szczególnie ujawnione jeszcze w ub. r. okoliczności trudności, niedobory i zaległości rzutują w sposób nieunikniony na organizację i tok wykonywania tegorocznych zadań planowych. Trzeba było je skorygować u realnie. Do najpoważniejszych niedomagań — a są one większe niż przewidywalne — należą niedostatek materiałowy — surowcowy i kooperacyjny, pogłębił się niedostatek importowy. Ostatnio pogoda znowu ujemnie wpłynęła na plony, które, będącymi zbierając. Powstało wiele szkód.

Wszystcy wiemy, że narastające od pewnego czasu, a szczególnie ujawnione jeszcze w ub. r. okoliczności trudności, niedobory i zaległości rzutują w sposób nieunikniony na organizację i tok wykonywania tegorocznych zadań planowych. Trzeba było je skorygować u realnie. Do najpoważniejszych niedomagań — a są one większe niż przewidywalne — należą niedostatek materiałowy — surowcowy i kooperacyjny, pogłębił się niedostatek importowy. Ostatnio pogoda znowu ujemnie wpłynęła na plony, które, będącymi zbierając. Powstało wiele szkód.

Wszystcy wiemy, że narastające od pewnego czasu, a szczególnie ujawnione jeszcze w ub. r. okoliczności trudności, niedobory i zaległości rzutują w sposób nieunikniony na organizację i tok wykonywania tegorocznych zadań planowych. Trzeba było je skorygować u realnie. Do najpoważniejszych niedomagań — a są one większe niż przewidywalne — należą niedostatek materiałowy — surowcowy i kooperacyjny, pogłębił się niedostatek importowy. Ostatnio pogoda znowu ujemnie wpłynęła na plony, które, będącymi zbierając. Powstało wiele szkód.

Wszystcy wiemy, że narastające od pewnego czasu, a szczególnie ujawnione jeszcze w ub. r. okoliczności trudności, niedobory i zaległości rzutują w sposób nieunikniony na organizację i tok wykonywania tegorocznych zadań planowych. Trzeba było je skorygować u realnie. Do najpoważniejszych niedomagań — a są one większe niż przewidywalne — należą niedostatek materiałowy — surowcowy i kooperacyjny, pogłębił się niedostatek importowy. Ostatnio pogoda znowu ujemnie wpłynęła na plony, które, będącymi zbierając. Powstało wiele szkód.

Wszystcy wiemy, że narastające od pewnego czasu, a szczególnie ujawnione jeszcze w ub. r. okoliczności trudności, niedobory i zaległości rzutują w sposób nieunikniony na organizację i tok wykonywania tegorocznych zadań planowych. Trzeba było je skorygować u realnie. Do najpoważniejszych niedomagań — a są one większe niż przewidywalne — należą niedostatek materiałowy — surowcowy i kooperacyjny, pogłębił się niedostatek importowy. Ostatnio pogoda znowu ujemnie wpłynęła na plony, które, będącymi zbierając. Powstało wiele szkód.

Pod znakiem ważnych propozycji krajów socjalistycznych

Zakończenie 21 rund rokowań w Wiedniu

→ Ciąg dalszy ze str. 1

gocjacji, co było możliwe dzięki inicjatywie krajów socjalistycznych. Ambasador Strulak wspominał o wymianie przez wszystkich uczestników rokowań, że w rzeczywistości powstrzymanie się od wycofania, odrzucenie niekorzystnych tendencji w stosunkach między Wschodem a Zachodem, przyniesie odprężenie w stosunkach międzynarodowych oraz umocnienie bezpieczeństwa i pokój w Europie. Państwa socjalistyczne potwierdziły czynny apel zawarty w Deklaracji Warszawskiej Państw Stron Układu Warszawskiego z 15 maja br., by kontynuować wysiłki dla poszukiwania takich rozwiązań, które prowadziłoby do obniżenia stopnia konfrontacji militarnej w Europie środkowej, bez naruszenia bezpieczeństwa stron.

Odpowiadając na pytania dziennikarzy, amb. Strulak stwierdził, że propozycja państw socjalistycznych z 10 lipca powinna ułatwić Zachodowi zgodę na spełnienie życzenia krajów socjalistycznych, by zamrozić liczebność wojsk na okres między obu fazami redukcji. Chodzi o to, aby zażądać z uczestników Zachodu nie zwiększać liczebności swych wojsk, gdy będą redukowane największe wojska po stronie Układu Warszawskiego.

Przedstawiciel Holandii, ambasador De Vos Van Steenwijk, przedstawiając na oddzielnej konferencji prasowej zachodnią ocenę 21 rund rokowań, powiedział, iż zarówno Wschód, jak i Zachód wydają się być zgodne co do tego, że obecnie wysiłek w Wiedniu powinien się koncentrować na zawarciu porozumienia o pierwszej fazie redukcji wojsk USA i ZSRR w Europie środkowej. Z jego wywodów wynika jednak, że według delegacji NATO przeszkoda na drodze do takiego porozumienia pozostaje nadal rozbieżność w sprawie danych o liczebności wojsk państw socjalistycznych, zwłaszcza radzieckich w strefie Europy środkowej. Stwierdził, że propozycje krajów socjalistycznych z 10 lipca br. dowodzą, iż zainteresowania pchnięciem rokowań naprzód i załatwieniem sprawy, nie odciecia przedmiotem dalszych starań studiów.

Najważniejszym wydarzeniem 21 rundy rokowań były propozycje krajów socjalistycznych zgłoszone 10 lipca. Są one poważnym ustępstwem na rzecz Zachodu. Zmieniają bowiem proporcje redukcji radziecko - amerykańskich na korzyść Zachodu, w przybliżeniu z 2:1 do 3:1, co - biorąc pod uwagę ostatnie zwiększenie liczebności wojsk amerykańskich - prowadzi także do ograniczenia różnicy między liczbą wojsk ZSRR i USA w strefie redukcji.

Kraje socjalistyczne proponują także nowy sposób uogólniania udziałów państw członkowskich w kolektywnych pułapach liczebności wojsk obu sojuszy w Europie środkowej, jakie mają być ustanowione po dwóch fazach redukcji. Propozycja wychodzi naprzeciw zasadnicznemu życzeniu Zachodu o pewności elastyczności w operowaniu liczebnością wojsk państw w ramach wspólnych kolektywnych pułapów. Wszystkie propozycje dotyczące, łącznie z posunięciami w zakresie danych wojskowych oraz kroków towarzyszących redukcjom, starają się realistycznie zbliżyć do szybkiego zawarcia pierwszego porozumienia, a

teraz w wodzie. Jeszcze 200 hektarów. Ręcznie widzimy, jak się to dzieje na przykładzie. Tu w bazie kombinatu jak tnie i do kłosa razem z zielenką.

— Do sprzętu drugiego pokosu wchodzić z maszynami od razu jak tylko na to pozwolą warunki, w miarę oświecania kolejnych oddziałów. Jeśli nie będzie padało, zbieremy cały drugi pokos. W przypadku niepogody nie dotrzemy do ok. 200 hektarów iak.

— Jaki bilans paszowy kombinatu można prognozować na ten rok?

— Suszu posiadamy 1 tys. ton. Mielimy więcej, ale ok. dwa tys. ton sprzedaliśmy. Na własne potrzeby kombinatu musimy mieć pięć tys. ton suszu i te brakujące cztery tys. ton zgromadzimy z trzeciego pokosu, bez względu na aurę.

— Kiszonki, w pierwszym, zapelnionym już silosie, mamy ok. 10 tys. ton. Teraz, jak widać, jesteśmy w trakcie zagarniania drugiego silosu. O gołębim w tym roku kombinatu wyprodukujemy ok. 30 proc. kiszonki więcej niż w roku ubiegłym. Natomiast susz będziemy mieli tylko do własnych potrzeb. Najważniejsze w tym wszystkim aby zmniejszyć straty do minimum.

— (s-k)

— W ub. r. do dotkniętego powodzi woj. łomżyńskiego napłynęła pomoc ze wszystkich regionów kraju. Teraz należy okazać pomoc południowym i zachodnim województwom. Dlatego też przedkładam Zarząd Województwa PKPS w Łomży, zwraca się z apelem do zakładów pracy i całego społeczeństwa o przekazywanie darów na rzecz ludzi dotkniętych powodzią. Konto ZW PKPS — Oddział PKO w Łomży, nr 45519-1065-132. (jrb)

— (s-k)

— W ub. r. do dotkniętego powodzi woj. łomżyńskiego napłynęła pomoc ze wszystkich regionów kraju. Teraz należy okazać pomoc południowym i zachodnim województwom. Dlatego też przedkładam Zarząd Województwa PKPS w Łomży, zwraca się z apelem do zakładów pracy i całego społeczeństwa o przekazywanie darów na rzecz ludzi dotkniętych powodzią. Konto ZW PKPS — Oddział PKO w Łomży, nr 45519-1065-132. (jrb)

— (s-k)

— W ub. r. do dotkniętego powodzi woj. łomżyńskiego napłynęła pomoc ze wszystkich regionów kraju. Teraz należy okazać pomoc południowym i zachodnim województwom. Dlatego też przedkładam Zarząd Województwa PKPS w Łomży, zwraca się z apelem do zakładów pracy i całego społeczeństwa o przekazywanie darów na rzecz ludzi dotkniętych powodzią. Konto ZW PKPS — Oddział PKO w Łomży, nr 45519-1065-132. (jrb)

— (s-k)

— W ub. r. do dotkniętego powodzi woj. łomżyńskiego napłynęła pomoc ze wszystkich regionów kraju. Teraz należy okazać pomoc południowym i zachodnim województwom. Dlatego też przedkładam Zarząd Województwa PKPS w Łomży, zwraca się z apelem do zakładów pracy i całego społeczeństwa o przekazywanie darów na rzecz ludzi dotkniętych powodzią. Konto ZW PKPS — Oddział PKO w Łomży, nr 45519-1065-132. (jrb)

— (s-k)

— W ub. r. do dotkniętego powodzi woj. łomżyńskiego napłynęła pomoc ze wszystkich regionów kraju. Teraz należy okazać pomoc południowym i zachodnim województwom. Dlatego też przedkładam Zarząd Województwa PKPS w Łomży, zwraca się z apelem do zakładów pracy i całego społeczeństwa o przekazywanie darów na rzecz ludzi dotkniętych powodzią. Konto ZW PKPS — Oddział PKO w Łomży, nr 45519-1065-132. (jrb)

— (s-k)

— W ub. r. do dotkniętego powodzi woj. łomżyńskiego napłynęła pomoc ze wszystkich regionów kraju. Teraz należy okazać pomoc południowym i zachodnim województwom. Dlatego też przedkładam Zarząd Województwa PKPS w Łomży, zwraca się z apelem do zakładów pracy i całego społeczeństwa o przekazywanie darów na rzecz ludzi dotkniętych powodzią. Konto ZW PKPS — Oddział PKO w Łomży, nr 45519-1065-132. (jrb)

— (s-k)

— W ub. r. do dotkniętego powodzi woj. łomżyńskiego napłynęła pomoc ze wszystkich regionów kraju. Teraz należy okazać pomoc południowym i zachodnim województwom. Dlatego też przedkładam Zarząd Województwa PKPS w Łomży, zwraca się z apelem do zakładów pracy i całego społeczeństwa o przekazywanie darów na rzecz ludzi dotkniętych powodzią. Konto ZW PKPS — Oddział PKO w Łomży, nr 45519-1065-132. (jrb)

XXV IGRZYSKA OLIMPIJSKIE MOSKWA'80

Srebrna seria zapasników

Barbara Wysoczańska ma brąz

W ostatnim dniu walki zapasników w stylu klasycznym w godzinach wieczornych wystąpiło 3 naszych reprezentantów. W wadze 57 kg — Józef Lipień, 68 kg — Andrzej Supron i 82 kg — Jan Dolgowicz. Cała trójka stanęła przed szanami zdobywcia olimpijskich medali.

W pierwszym finałowym boju Józef Lipień miał za przeciwnika Ljungbecka ze Szwecji. Spotkanie to decydowało o podziale medalu. Lipień, walcząc na pozycji pasywną, postawił na obronę. W walce nie należało do najładniejszych. W 8:25 min. „czaj” zawodniczek z Szwecji, który w ostatniej chwili przed rozpoczęciem walki uzyskał 0:20 sędziów dyskwalifikację. Za kilkanaście minut Polak ponownie stanął na matce, tym razem przeciwko Serikowowi (ZSRR). Jest to jedno z lepszych spotkań 1. Lipienia w moskiewskim turnieju. Nie udało mu się wygrać, na punkty 4:11, ale zdobył srebrny medal olimpijski.

W wadze 8

Z zagranicy

Sztuka kompromisu w cenie

Człowiek z kulis

Siedemdziesiąty premier Japonii — Zenko Suzuki — był do tej pory człowiekiem mało znanym na politycznej arenie, chociaż zajmuje się polityką od przeszło trzydziestu lat. Zaczynał swą karierę jako socjalista, kontynuował — w Partii Liberalno-Demokratycznej, ugrupowaniu o charakterze konserwatywnym. Kierował w przeszłości resortami poczty i telekomunikacji, zdrowia i spraw socjalnych, a w latach siedemdziesiątych — rolnictwa. W odróżnieniu od dotychczasowych premierów nie był jednak nigdy ministrem spraw zagranicznych, finansów lub handlu zagranicznego — trzech kluczowych resortów, przez które zwykle prowadziła droga do fotela szefa rządu. Nic więc dziwnego, że o nowym premierze Japonii mówi się, że wyszedł z cienia.

Jak to więc się stało, że tak mało znany człowiek, nie posiadający żadnego właściwego doświadczenia w polityce międzynarodowej, stanął na czele rządu gospodarczego imperium? Wytlumaczenia należy szukać w samej Partii Liberalno-Demokratycznej, ugrupowaniu podzielonym na zwalczające się frakcje. To właśnie wewnętrzne skłócenia, walki frakcyjne i spory spowodowały upadek poprzedniego premiera — nieżyjącego już Masayoshi Ohiry. Wymieniano kilka nazwisk jego ewentualnych sukcesorów, ale chyba żaden z nich nie zagwarantowałby tego, czego japońscy liberałowie potrzebują najbardziej — porozumienia i załagodzenia wewnątrzpartyjnych podziałów.

Zenko Suzuki ma opinię mistrza kompromisu, doświadczonego negocjatora potrafiącego pogodzić najbardziej zwaśnionych przeciwników. Mówi się o nim ponadto, że jest człowiekiem uczciwym, co jest tym istotniejsze, że kilka afer i podejrzeń o korupcję nadzarszpało ostatnią opinię o japońskiej elicie władzy...

Jednym z kandydatów na urząd premiera był — i jest nim właściwie nadal — Kakuei Tanaka, który pełnił już funkcję szefa rządu, lecz musiał odejść z tego stanowiska w związku z podjęciem o przyjęcie 2 miliardów dolarów łapówki od amerykańskiej firmy Lockheed. Tanaka jest nadal przesłuchiwany, dotyczy się przeciwko niemu śledztwo i chociaż grozi mu więzienie, to nie utracił wszystkich swoich wpływów i w japońskiej polityce jest kimś w rodzaju „godfathera” — człowieka zza kulis wydarczmy. Spotyka się z działaczami partijnymi, a raczej działaczami spotykają się z

WOJCIECH BOHDANOWICZ

Pocztówka z Brasili

Brasilia i Niemeyer...

Brasilia — „stolica XXI wieku”, „zagadkowe miasto”, „bezduszna metropolia na pustkowiu”... Oto kilka typowych określeń brazylijskiej stolicy, wypowiadanych zarówno przez jej mieszkańców, jak i gości z innych miast Brazylii i z innych krajów. Kontrolerskie na jej temat są też niemal codziennym tematem tutejszej prasy, co potwierdza jeden fakt, że w odniesieniu do Brasilli najtrudniej zachować obojętność.

Szczególnie od autorów jej najmłodszej — zaledwie 20-letniej — stolicy nie można wymagać obojętności wobec jej dzisiejszej rzeczywistości. Główny urbanista, Lucio Costa, od dawna już nie wypowiada się publicznie na ten temat. Natomiast główny projektant wszystkich najważniejszych gmachów rządowych i obiektów publicznych, Oscar Niemeyer, nie tak swego niezadowolenia z wyglądu miasta, które jak chyba żadna współczesna metropolia, tak wiele zawiązuje jednemu architektowi — właśnie jemu samemu.

W kwietniu Niemeyer zrezygnował z udziału w wielkim sympozjum, jakie się tu odbyło z okazji 20-lecia Brasilli. Nie chciał swą krytyczną postawą zamącić atmosferę jubileuszowych ceremonii. Jego z wielkim zainteresowaniem oczekiwane wystąpienie na seminarium nie doszło do skutku. Impreza straciła wiele na znaczeniu. Teraz jednak genialny twórca wspaniałej rezydencji prezydenckiej Alvorada, cudownych obiektów Kongresu Narodowego, wykintnych pałaców Planalto i Itamaraty, urzekających budynków Sądu Najwyższego i katedry oraz wielu innych gmachów, słynnych

RYSZARD GINALSKI
Brasilia — PAP

Rynek artykułów konsumpcyjnych — według danych statystycznych — z roku na rok staje się zasobniejszy. To wszystko prawda. Ale prawdą też jest, że ciągle wielu artykułów jest za mało. Handel pracuje w bardzo trudnych warunkach, nie zapewniając w niektórych przypadkach ciągłości zaopatrzenia.

Jak przedstawiała się sytuacja zaopatrzeniowa w pierwszym półroczu bieżącego roku? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do kilku organizacji handlowych w trzech województwach. Chcieliśmy również zorientować się, w jakim stopniu handel zrealizował zadania społeczno-gospodarcze, przewidziane planem.

Dyrektor Zakładu Obrótu Artykułami Przemysłowymi i Spożywczymi WZSR „Samopomoc Chłopska” w Białymstoku — Grzegorz Prokopczyk odpowiada, że handel artykułami spożywczymi na wsi nie odczuwał poważniejszych napięć, spowodowanych brakiem tych lub innych artykułów. Oczywiście, co wszyscy wiedzą, niezmienne kłopotliwe jest zaopatrzenie w mięso i jego przetwory. W porównaniu z I półroczem ubr. wzrosła sprzedaż tzw. artykułów masowych, jak: maki, kasze, ryż, sól. Za pozytywny obław uważa także odbudowanie, a często zwiększenie zapasów tych właśnie artykułów. Jedynie zapasy cukru i płatków zbożowych nieco się zmniejszyły.

O prawie 40 proc. więcej masła dostarczono do sieci handlu wiejskiego w I półroczu. Produktów, bardzo poszukiwanych, podlegał ściślemu rozdzielnictwu i jak się szacuje, popyt nań zaspokojono ledwie w 80 proc. Pozostałe artykuły mleczarskie, może w niewystarczającym asortymencie, są stale dostępne w sklepach. Na ogół nie ma zaopatrzenia Centrali Rybna. Gminne spółdzielnie otrzymały o 60 proc. więcej filetów rozmaitych ryb. Niestety, pogorszyły się dostawy konserw rybnych.

Coraz więcej artykułów przemysłowych przekazuje się do rozdzielnika na szczeblu wojewódzkim. Dotyczy to m.in. magnetofonów, maszyn do szycia, telewizorów kolorowych, pralek automatycznych itp. Wniosek z tego jest dość prosty — wyroby te są deficytowe i wojewoda musi rozstrzygać decydując o ilościach oddanych do dyspozycji poszczególnych przedsiębiorstw handlowych. Na liście brakujących towarów znajdują się też liczne wyroby chemii gospodarczej. Spore kłopoty miał handel z zaopatrzeniem w mydła, proszki do prania oraz pasty do obuwia. Ustabilizował się popyt na meble, ale nadal klient musi nabie-

Państwowe Ognisko Baletowe w Białymstoku powstałe w 1946 roku, było jedną z pierwszych placówek tego typu w kraju. Pod okiem znakomych pedagogów wiele dzieci i młodzieży poznało tu sztukę taneczną, nauczyło się naszych tańców narodowych i ludowych. Każdego roku, na zakończenie zajęć organizowany jest efektowny popis taneczny, w którym bierze udział prawie cała młodzież pobierająca naukę w białostockim Państwowym Ognisku Baletowym.

NA ZDJĘCIU: w tym roku występ taneczny wszystkich uczniów zakończył kolejny rok nauki w Państwowym Ognisku Baletowym w Białymstoku.

CAF — Roman Sieńko

gać się w poszukiwaniu atrakcyjnych segmentów. W magazynach WZSR nagromadziły się duże zapasy lodówek, gorzej natomiast wygląda zaopatrzenie w zwykłe praktyczne wirlonowe.

Gminne spółdzielnie woj. białostockiego wykonały roczny plan sprzedaży nawozów mineralnych. Za tą lakoniczną informacją — otrzymaną z WZSR — kryje się niemały wysiłek GS-owskich załóg, których trud zapewne zawojuje w produkcji rolniej. Dzięki staraniom pracowników Zakładu Obrót Rolnego WZSR

la przedmiotem starań i zabiegów klientów, często daremnych, ponieważ przemysł tylko w niewielkim stopniu uwzględnił zamówienia handlu.

Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców „Społem” w Łonży zrealizowała zadania planowe I półrocza br. we wszystkich dziedzinach swojej działalności. Najlepiej wyniki zanotowano w produkcji, gdzie zamierzenia planowe wykonano w ponad 113 procentach, a następnie w handlu detalicznym — powyżej 105 proc. Oceniając zaopatrzenie, najogólniej powiedzieć

HANDEL pod dyktando przemysłu

wieś białostocka otrzymała większą niż w I półroczu 1979 r. ilość maszyn rolniczych i części zamiennych — łącznie na kwotę 98 mln zł więcej. Wciąż brakuje rolnikom koparek do ziemniaków, przetrząsacz-zgrabiarek oraz akumulatorów i ogumienia do ciągników. Ponad 800 akumulatorów skierowanych do Białegostoku skradziono z wagonów kolejowych.

Najbardziej daje się we znaki niedostatek cementu. Właściciel, sprzedaje go tylko na budowę siłosów oraz na wykończenie budynków inwentarskich. Niedobory zaczęły się w ubiegłym roku, kiedy dostarczono zaledwie 78 tys. ton. Praydział na ten rok opiewa na 96 tys. ton, lecz już teraz wiadomo, że nie zostanie w pełni zrealizowany. Poprawiło się zaopatrzenie w wyroby hutnicze, niezbędne w budownictwie mieszkaniowym oraz inwentarskim. Przemysł ceramiczny wykonał dostawy materiałów ściennych zgodnie z umowami. W sklepach nie brakowało i nie brakuje obecnie armatury sanitarniej. Jak zwykle glazura by-

można, iż było ono bardzo zróżnicowane. Pogłębiły się trudności z nabyciem całej grupy wyrobów cukierniczych, zwłaszcza cukierków i czekolad. Na skutek zmniejszenia dostaw kawy, niektórych gatunków herbat, owoców cytrusowych w sieci handlowej WSS artykuły te pojawiały się dość rzadko. Nie wykonał swoich zobowiązań wobec handlu przemysł owocowo-warzynny, co spowodowało pogorszenie zaopatrzenia w kompoty i dżemy.

Spółdzielcy wszelkimi sposobami docierają do producentów, aby wyegzekwować towary, przewidziane w kontraktach. Do solidnych dostawców należy przemysł koncentratów spożywczych. Klienci nie mają zatem kłopotów z kupnem koncentratów zup, sosów, itp.

Przez całe pierwsze półrocze w stałej sprzedaży znajdowały się w uroczym wyrobie ryby morskie. Nie brakowało maki, kasz, makaronów i innych artykułów masowych.

Produkcja piekarnicza WSS „Społem” pokrywa w zupełności potrzeby konsumentów.

Z braku niektórych dodatków do wyrobu pieczywa, zmienia się często asortyment chleba i bułek. Coraz więcej wypieka się „chleba poznańskiego”, a niedawno pokazał się w sprzedaży „chleb młynski”, o przedłużonej znacznie świeżości. Ponieważ pogoda nie dopisuje, w porównaniu do lat poprzednich, sklepy mają pod dostatkami napojów chłodzących, produkowanych przez „społemowską” wytwórnię.

Chaotyczny jest rynek artykułów przemysłowych — powiedziano mi w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Handlu Wewnętrznego w Suwałkach. — Niektórych artykułów mamy aż za dużo, innych zaś i tych jest chyba więcej, nie wystarcza klientom. Przy tym sytuacja zaopatrzeniowa zmienia się z miesiąca na miesiąc. Przemysł dyktuje swoje warunki: — Jeśli przyjeżdżacie swoim transportem — mówią — otrzymacie towary, w przeciwnym razie nie dostaniecie. Zakłady „Polar” we Wrocławiu same nawet zaproponowały WPHW wymerzenie kar umownych za niewykonanie umów na dostawę pralek automatycznych.

Nie można narzekać na zaopatrzenie we wszelką galanterię, jak np. zamki błyskawiczne, guziki, sprząski. Powstały już duże zapasy, które się uzupełniają o nowe wyroby. Z meblami w I półroczu br. było lepiej niż w tym samym okresie 1979 roku. Jednakże niektórych rodzajów mebli brakowało, szczególnie ładnych zestawów, o uznanej renomie wśród klientów. Fatalnie — trzeba użyć tego słowa — przedstawia się zaopatrzenie w wyroby półcosznicze i dziewiarskie. Jeszcze w ubiegłym roku sklepy zawałone były rajstopami, a już na wiosnę zarysował się ostry niedobór.

Suwałskie WPHW wykonało podstawowe zamierzenia planowe w zakresie sprzedaży detalicznej. Ogólnie handel detaliczny zanotował obroty na kwotę 912 mln złotych. Plan zrealizowano w 103 proc. Handlowcy wskazują, że nie cieszą się ze wskaźników, albowiem zbyt dużo artykułów brakowało w sklepach, a klienci nie byli zadowoleni.

Handel w I półroczu br. borykał się z trudnościami w zaopatrzeniu, które najbardziej dotknęły — rzecz jasna — samych klientów. Na poszukiwanie potrzebnych towarów zbyt dużo muszą oni jeszcze tracić czasu. Handlowcy dokładali starań, by poprawić nieco sytuację. Wszystkie przedsiębiorstwa handlowe poczyniły dodatkowe zakupy towarów, poza rozdzielnikiem i wcześniejszymi kontraktami. Nawigując się wspólnie z lokalnym przemysłem drobnym, z nadzieją na dostawę poszukiwanych wyrobów. Handel wykazuje spór aktywności, co potwierdza również fakt wykonania przez przedsiębiorstwa planowych zadań I półrocza.

L. KOLEŚNIK

Proste i najprostsze

Efektowność jest wszystkim potrzebna, ale nie wszyscy jednakowo ją pojmują.

Co to jest efektywność? Dyrektor jednego z zakładów wytwórni telewizorów powiada, że „to takie zwierzę, które karmić trzeba jak kózę, aby dawała tyle mleka co krowa”. Stowem — minimalny nakład i maksymalny zysk...

Ekonomista, profesor z Instytutu Planowania Jan Mujzel nie może powstrzymać się od śmiechu, kiedy powtarzam mu tę „definicję”. Wie pan, powiada, to jest doprawdy ogromne zabawa, że są jeszcze wśród nas ludzie, uważający, iż można bardzo małym kosztem bardzo dużo zarobić.

To jest zabawne, ale czy tylko zabawne?

O sposobie pojmowania efektywności w poczynaniach gospodarczych pisałem jeszcze kilka osób. Dyrektor wydziału handlu i usług w jednym z Urzędów Wojewódzkich mówi, że efektywnością w jego kierownictwie usługami będzie uśmiechanie dawnych, dziś nieczynnych, małych miasteczek, młynów i cegielni, opracowywanie projektów pięćdziesięciu lat temu, a nie planów, które są w rzeczywistości nieaktualne. Dyrektor przedsiębiorstwa, zajmującego się nieczynnymi obiektami rolniczymi, powiada: „przebiegajcie się, lepiej będzie przetrwać w ruinie niż w ruinie, a po drugiej stronie będzie się nierzadko znajdować, przynajmniej w tym zakresie, rolnicy, którzy nie są świadkami mechanizacji. Inny dyrektor, kierujący centralą handlową, również pojmując efektywność w sposób dla niego zupełnie oczywisty: najtańsze kupię, najdrożej sprzedam...”

tak efektywność, która stanowiła się na dziś dla naszej gospodarki ważnym elementem, lepsze gospodarowanie, okazując się sprawą zupełnie prostą, oczywistą, ba! — ogromnie łatwą. Czy rzeczywiście?

Profesor Jan Mujzel powiada, że niestety, nie jest to takie łatwe, jak pragną to przedstawiać wystąpienia przez dziennikarza dyrektora. W najwiekszym uproszczeniu, powiada profesor, efektywność dzisiaj, to rozwiązywanie problemów wysokości nakładów oraz elastyczność w stosunku do ciągle zmieniających się potrzeb. Za główną cechę dzisiejszego gospodarki efektywnej uważam jednak gospodarke tworzącą, gospodarke kreatywną; poszukując nowych rozwiązań, nowych sposobów zaspokajania potrzeb, uświadamiając nowe potrzeby. Gospodarka efektywna, to taka, która szybko wykorzystuje osiągnięcia techniki oraz innowacje i szybko przekłada je na efekty produkcyjne, a to jest o wiele więcej niż karmienie kóz i dojenie jej jak krowy. Dlatego musimy zabierać się do tego szybko i... efektywnie.

(Interpress)

(Interpress)

W wyniku długotrwałych opadów znalazło się pod wodą ponad milion gruntów ornych i pastwisk. Powódź wystąpiła ze szczególną intensywnością na terenach województw: bydgoskiego, konińskiego, włocławskiego, poznańskiego, wrocławskiego i elbląskiego. Są to tereny żyzne o gruntach żwizłych; charakteryzujących się małą stawką przepuszczalnością, niewielkim spadkiem. Utrudnia to, a czasami wręcz niemożliwą, podejmowanie działań, zmierzających do odprowadzania nadmiaru wody, oczyszczania rowów odpływowych, urządzeń melioracyjnych.

Mimo tych trudności, prace mające na celu ograniczenie skutków powodzi prowadzone są z całą energią.

Z POMOCĄ CAŁEGO KRAJU

Z przedsięwzięciami podejmowanymi dla ograniczenia skutków powodzi zapoznano się Biuro Polityczne KC PZPR. Zaaprobowało ono jednocześnie, by wszędzie tam, gdzie jest to możliwe, chronić produkcję rolniczą, dokładać wszelkich wysiłków do utrzymania pogłowia trzody i bydła.

Decyzją Prezydium Rządu na teren dotknięte powodzią zostały skierowane dodatkowe ilości środków produkcji, w tym pasz. Ta pomoc państwa, choć oczywiście niezwykle potrzebna i cenna, nie wyrówna, bo nie może wyrównać ubytków paszowych powstałych na terenach powodziowych. Musi być ona wsparcia dodatkową, ofiarą pracą samych rolników, mającą na celu uratowanie dla potrzeb paszowych wszystkich, co się da uratować. Działania takie są coraz powszechniej podejmowane.

W miarę obniżania się wody i pojawiania się możliwości wejścia na zalane dotychczas tereny, najpilniejszym zadaniem będzie ponowne jej obsianie nasionami poplonowymi. Niezbędne ich ilości muszą być już

Zapobiegać skutkom powodzi

zawczasu przygotowane, by można je było bezzwłocznie użyć, gdy tylko pojawi się pierwsza sposobność. Toteż przygotowanie tej ilości nasion, a następnie dostarczenie ich do zagrod rolników, to wielkie odpowiedzialne zadanie administracji gminnej, aparatu handlu wiejskiego, pracowników transportu, służby rolnej.

Na terenach, gdzie skutkiem powodziowych zniszczeń zostały wystąpić konieczność pewnej redukcji stad zwierząt gospodarskich (przypomnijmy, że tereny te charakteryzowały się przeciętnie wyższym niż reszta kraju pogłowiem), konieczne jest dolożenie starań, aby redukcja ta nie dotknęła stad podstawowych. Stanowi ono gwarancję odbudowy pogłowia, gdy tylko pojawią się ku

temu warunki, zdecydować w istocie o rozmiarach przyszłych dochodów rolniczych rodzin, które w wyniku powodzi poniosły określone straty materialne.

Formy pomocy z województw, które uniknęły na szerszą skalę niszczącego działania wodnego żywiołu dla sąsiadów dotkniętych klęską, są różnorodne. Niektóre mają charakter doraźny, wyrażający się w odesłaniu z własnych zasobów określonych ilości żywności, pasz, inne ma-

jąc bynajmniej strat, jakie poniosło rolnictwo na owym milionie hektarów, trzeba mieć pełną świadomość, że 7 mln ha zasiewów uniknęło tej klęski. Jeśli więc z tej powierzchni dokona się sprzętu pólów sprawnie i szybko, jeśli sprzęt ten przeprowadzony będzie w ten sposób, że nie ulegnie zamarznięciu ani jeden kłos, ani jedno źdźbło słomy czy trawy, to straty jakie przyniosła powódź będzie można szybciej i skuteczniej nadrobić.

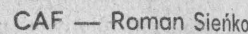
Z pomocą szczególnie w tym roku utrudnionym rolnikom przyjdzie cały kraj. Zostały wydane zarządzenia upoważniające kierowników z zakładów pracy do udzielania pracownikom bezpłatnych urlopów celem po-

mocy najbliższej rodzinie przy zbiorze ziemniaków. Jeśli zajdzie potrzeba zakłady te będą organizowały brygady do pomocy w kampanii żniwnej. Kierować się będzie wykwalifikowanych pracowników do obsługi ciągników, środków transportowych, remontu maszyn. Ustępować się będzie dla potrzeb rolnictwa magazyny i inne pomieszczenia dla składowania ziemniaków.

Można więc wyrazić nadzieję, że rolnicy, wsparci w tym szczególnym trudnym roku zwiększoną pomocą, spełnią zadania, jakie przed nimi stoją.

domowymi, w opiece nad dziećmi, a także telewizor, książki i kino jeszcze wstępnego automatycznie nie rozwiązują. Również i tu potrzebne będzie mądre, wzajemne zrozumienie, prawdziwie rodzinna atmosfera, a także właściwy stosunek sąsiadów z tego samego bloku i z sąsiedniego podwórka.

Ciekawie inna będzie na-



jomości z Zochą wyszło. A ojciec tak kategorycznie... Każdą by się wku-
rzył, no nie? Niech pan powie...

★

Po jakimś pół roku odważyłem się, napisałem do niej list. Żadnych czu-
łości, taka tam paplanina, taka ni-
by-kronika mojego słaskiego ży-
cia - rysu. Nie myślałem że odpiszę, w
każdym razie nie wyglądałem listu
tak jak spokojnia z Sierżutami,
choć wdziałem, że to było niemoż-
liwe. Może dlatego ucieszyła mnie
jego odpowiedź?

Pisała. Żebym więcej już nie pisał.
Poznała jakiegoś fagasa, wyjeżdża z
nim pod Warszawę. Mają się po-
brać. Napisała mi też, że w mnie
domu nie ciekawego, że stary
robią jak robili. Szukali mnie począt-
kowo trochę, ale zaniechali. Nie

zawiera, bałem się rozzerwać kopertę.
Chłopaki patrzyli jak na waria-
ta. Nie nie wiedzieli o mnie, nie rozumie-
li...

Wyciąga z podniszczonego porfi-
ra złożoną na pół kopertę. W środku
kartka wyrwana z zeszytu do
chłuchków...

"Niech będzie pochwalon Jezus
Chrystus na wstępie choć kochany
szytu napisać że nic nowego u nas nie
zaszło Ja jak kiedyś reze mnie bo-
ło i lupo, tagże w nocy spać niemoż-
no"

"Ojciec z temy puchł na odpoczę-
raz gorzy. A tu nima na odpoczę-
kartofle ieszcz ze trzebla łoboda i
siano kółkoma nam skosiła trza gra-
dki, żniwa za pasem a my tylko sta-
w zostalim i nie wiem kochany szy-
jaka benznie nasz droga. Tak ja
bie myśle że jakbys czasu troche
piał to byś przegrypał na jakie wol-

Pisanie źle o meblach stało się już zajęciem jałowym, a jeśli się już coś w prasie pojawia, to najczęściej w tonie ironicznym, który jak wiadomo towarzyszy ostatniemu stadium rozczarowania. W „Trybunie Ludu” publikacja na dzisiejsze wyłączenie z własnym krzesłem, a „Kultura” jako kuriozum odnotowała nowość w postaci „drewnianej” boazerii z metalu. Nawet powściągliwy skądinąd „Przegląd Drzewny”, czasopismo Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Leśnictwa i Drzewnictwa sugeruje, że kanapotapeczan długo jeszcze pozostanie gwiazdą numer jeden w handlu meblami. W tej sytuacji rozważania o plenerze meblarskim mogą mieć charakter pochodny od samego pleneru, czyli charakter czystej, niczym nieskalanej sztuki dla sztuki.

Skończył jednak kanapotapeczan, mebel ani ładny, ani wygodny a dodatkowo opaskudzony przez tapicera wydaje się być wyłącznie polską specjalnością, to wypada się nim zająć mimo wszystko.

Na całym świecie mebel, czy to w guście włoskim, austriackim czy skandynawskim jest towarem handlowym, podlega prawom rynku i marketingu, a więc oprócz funkcji, trwałości materiału i solidnej roboty, musi być również ładny. Naiwnością byłoby sądzić, że ładność ta weźmie mu się z czystej konstrukcji, lub przez wyrzeźbienie rzeźby. Ładność mebla bierze się z myśli projektanta i tej ładności jest tym więcej im lepiej wyuczony, im bardziej zdolny jest projektant. Bez takiego mniej lub więcej utalentowanego profesjonalisty żaden poważny producent zagraniczny i to niekoniecznie zachodni nie weźmie się za produkcję mebli z tej prostej przyczyny, że mu ich nikt nie kupi. Łatwo się przy tym domyślić, że twórca kształtu i koloru, projektant konstrukcji i materiału nie jest tu osobą ani drugorzędną, ani anonimową.

W Polsce istnieje zawód projektanta mebli, istnieją architekci wnętrz kształceni przez wyższe szkoły artystyczne. Zakładając, że nie wszyscy polscy projektanci są leniwi lub głupi, spróbujmy odnaleźć projektanta w systemie produkcji mebli. W kraju mamy trzech głównych producentów: kluczowe Zjednoczenie Przemysłu Meblarskiego z trzynaściami kilkoma zakładami, do których należą również Białostockie Fabryki Mebli, Centralny Związek Spółdzielczości Pracy oraz Rzemiosło. Rzemiosło zajmuje się tzw. lukami asortymentowymi czyli potworkami na zamówienie, które choć małe — szafki, wieżaki, ramki — skutecznie zaśmiecają mieszkanią mniej odpornych na kicz klientów. Spółdzielczość, choć nierzadko zdobywa się na rzeczy i ładne, i funkcjonalne, takie choćby jak nagrodzone srebrnymi medalami na Jesiennych Targach w Poznaniu sosnowe meble ze „Stelmacha” w Staszowie, lub meble segmentowe z Flocka, produkujące niewielkie ilości — Flock zaferował 50 sztuk segmentów — i na rynku jest raczej mało widoczna. Pozostaje Zjednoczenie.

Projektowaniem mebli w Zjednoczeniu, którego wartość rocznej produkcji wynosi 38 miliardów złotych zajmuje się Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Meblarstwa w Poznaniu.

W tym układzie projektant, owszem jest partnerem technologia w produkcji, ale raczej na zasadzie ciotki przywołki co to niby do skąd, co się ma zrobić. Projektant z natury rzeczy nastawiony jest bardziej ludzko niż producent, liczy się z wyuczonym w społeczeństwie dążeniem do intymności, wygody i umiaru, a nie z nasyconym potrzebą człowieka i nie są z natury rzeczy większe niż autentyczne potrzeby nabywcy- użytkownika o średnich wymaganiach i średnim guście. Trudno bowiem wyobrazić sobie meblarza, któremu dawałoby satysfakcję projektowanie mebli szampańskich i mało pożytecznych.

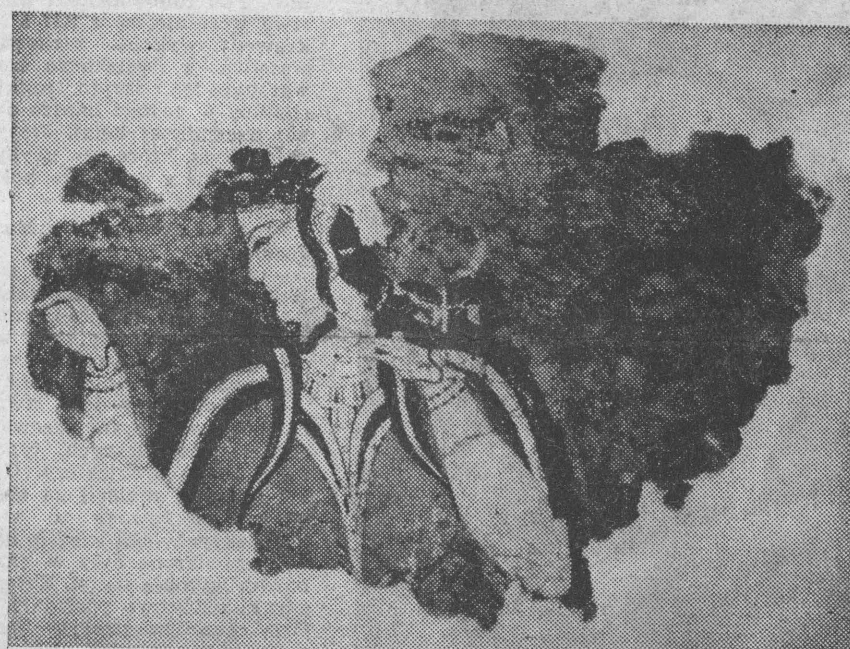
W tym układzie projektant, owszem jest partnerem technologia w produkcji, ale raczej na zasadzie ciotki przywołki co to niby do skąd, co się ma zrobić. Projektant z natury rzeczy nastawiony jest bardziej ludzko niż producent, liczy się z wyuczonym w społeczeństwie dążeniem do intymności, wygody i umiaru, a nie z nasyconym potrzebą człowieka i nie są z natury rzeczy większe niż autentyczne potrzeby nabywcy- użytkownika o średnich wymaganiach i średnim guście. Trudno bowiem wyobrazić sobie meblarza, któremu dawałoby satysfakcję projektowanie mebli szampańskich i mało pożytecznych.

Również aktywne, dorywcze projektowanie za granicę poprzez Centralę Handlu Zagranicznego w ramach konkursów, a w oparciu o programy definiujące zarówno potrzeby estetyczne jak materiałowe i technologiczne nie pozwalają polskiemu projektantowi na twórczą samodzielność. Są to zresztą zwykłe krótkie serie, w przeciwieństwie do wzorów zleczanych z zagranicy do wykonania w kraju, z krajowego materiału — te bywają produkowane masowo, ale tu już nasz projektant nie ma nic do powiedzenia. Nie ma zatem wiele przesady w twierdzeniu, że projektant mebli, choć kształcony za państwowe pieniądze w państwowej akademii nie znajduje ani uznania, ani nawet możliwości spożytkowania wiedzy i umiejętności w państwowej produkcji. Praktycznie biorąc w systemie projektowanie — weryfikowanie — produkcja nie ma możliwości prowadzenia prac studialnych, a więc nie ma możliwości rozwoju polskiej myśli projektowo-technicznej, co znakomicie sprzyja panowaniu się kanapotapeczania w przeciwieństwie do dobrego samopoczucia i projektantów, i użytkowników.

Kanapotapeczan



Jedną z osobowości Mykeny jest w. Brama Lwica datowana na XV w. p.n.e. z reliefem przedstawiającym dwie lwice wsparte przednimi łapami na cokole z kolumną.



Jedno z malowideł ścienne, które zachowały się w Mykenach.

MYKENY

Do najstojniejszych zabytków Grecji należą poza Akropolisem Mykeny, wzniesione przez Achajów w XV w. p.n.e. na gruzach starożytności.

kultury minojskiej. W latach 1650-1500 doszło do umocnienia wśród Achajów społeczeństwa klasowego: nastąpił rozwój handlu, rze-

mienia i sztuki. Achajowie nawiązali ożywione kontakty z Kretą, przejęli wiele jej zdobyczy kulturalnych. W XIV wieku w Mykenach rozwinęło się silne królestwo, któremu podlegały liczne państwa na terenie Grecji. Społeczeństwo dzieliło się na warstwę dworską, wojowników, kupców, rzemieślników, rolników i niewolników. Państwo mykeńskie, które stało się potęgą morską, utrzymywało kontakty m. in. z Egiptem i Azją. Kryzys ekonomiczno-polityczny, najazdy ludów obcych, doprowadziły do upadku kultury mykeńskiej; miasto i akropolis niemal zupełnie opustoszały. Mykeny zostały zniszczone przez trzęsienie ziemi w VII wieku p.n.e.

ne pare dni to byś pomógł. Tylko nie bierz do ręki tego co było trudno ojciec nerwowo ty sam wiesz. Ale który ojciec swojemu dziecku żle trzeży. Zoska pojechała z jakimś chłystkiem do Warszawy a ona nie dla ciebie była i ja wiem, że ty to pojmiesz. Ona mnie twój adres dała przyniesia jak odejdziała. Powiedziała mi jeszcze ładnie, że mi jeszcze benzynę załatwiła tego co stobozobili, to jak możesz to byś przyjechał a ty tam pewno sobie ziewałeś nie tak jak zoska najdziesz. Modli się jeszcze synu kochany i Bóg ci pomoże. Ja też się modlę i płaczę to jak możesz to przyjadź. Zostań z Bogiem matką.

putach. Tak naprawdę to do dziś nie wiem dlaczego wtedy nie zapukałem do drzwi. Wtedy i przez następne lata... Może to był wstyd, a może lek? Tylko przed czym?

Po powrocie do Dąbrowy poszedł na pocztę. Przekazał wysłał do Sierpna 16,5 tys. złotych. Został prawie bez grosza. Napisał też list, w którym kłamał, że na razie nie może przyjechać, bo roboty mnóstwo. I niech on sobie najma robotników i maszyn z MM-u i niech zapłaca. A jak zabraknie pieniędzy to niech napiszą, on im jeszcze wysła. Rodzice już więcej się nie upominali, ale mimo tego wysłał co miesiąc do Sierpna...

cze bardziej poorały zmaszczeni. Zniszczona skóra obciągała kości dlonie. Usiadł nie opodal. Całe szczęście, że świetlica była pusta. Nikt nie widział jego leż...

Zaprowadził potem matkę na koloację do restauracji. Siedzieli długo w hotelowym pokoju, rozmawiali. Matka ani słowem nie powiedziała mu, żeby wracał. Denierowało go to trochę. W końcu sam zaczął:

— Mam, ja chyba jednak wrócić do Sierpna...

— Jak chcesz, syneczku. Ja ci radziła nie biegać. Jak chcesz możesz przyjechać i robić, nikt ci marnego słowa nie powie. Ale jak ty tu jesteś się lepiej, to może jednak zostań. Nam już niewiele się należy, już nam bliżej jak dalej. A przed tobą jeszcze życie...

Na drugi dzień pojechali do Katowic. Kupił matce nowy płaszcz, buty, chustkę i trochę bielizny. Dla oia dwie koszule, krawaty. Na drogę dał matce trochę grosza. Pojechała.

Kiedyś o swoich planach opowiedział Halinie. Ona wprawdzie nie miała nic przeciwko temu, ale będzie musiał wybierać: albo alicie, Zrozumiał. To było jego ostatnie spotkanie z Haliną.

Znow minęło kilka tygodni. Termin wyjazdu na wieś coraz to odkładał. Pojął, że nie będzie mu łatwo pojechać się z tym środowiskiem. Polubił pracę. Chociaż ciężka, mogła dawać satysfakcję.

Ciągle nie wierzył. Od ponad godziny nosił ten kawałek papieru w kieszeni, i nie docierała do niego ta wiadomość. Raz po raz wyciągał go, wyglądał, patrzył na nierówne pismo telegrafu. „Przyjeżdżaj, ojciec...” Wiedział już, że musi wyjechać, ale nie miał siły. Trudno było uświadomić sobie, że dziś zszedł z

ostatniej szczyty. Szybko załatwił formalności związane z rozdzieleniem się z kopalnią. Odradza mu tej decyzji.

— Pogrzeb pogrzebem. Jedź, nie już i tak nie zmienisz. W końcu to ojciec. Ale wracaj, znasz robotę, do brze pracujesz... Wracaj...

Kiwał głową i prawie nie słyszał słów kolegów.

Wytaszczył z autobusu dwie walizy. Szedł powoli w kierunku wysokich topoli. Nogi się pod nim ugięły. Podszedł do rozpadającego się plotu, do którego przynależała była czarna chorągiew. Zaciął rękę na sztachetach. Ze szlochom przekraczał próg. Bał się spojrzeć do trumny. Potem długo przy niej klęczał, ściskając w swoich dłoniach zimne ręce ojca.

Gdy już szedł za trumną wmałwiał sobie, że w tej śmierci nie ma jego udziału. Wiedział, że jest inaczej. Gdyby wtedy został, pomógł w robotę... Zawsze te parę lat dłużej by pozł. A tak! Słuchał głuchego łoskotu bryl ziemi o wieko trumny.

Siedzi na poukładanych z pustaków schodach, przeżuwa żdźbło słomy. Matka piele warzywo w ogródku. Zar z nieba się leje, ona w czarnej chustce na głowie.

— Widzisz pan, tak to się życie ja-koś składa. Jeszcze nikt przed losem nie uciekł. Co ma czyje być to będzie. Mnie ziemia była pisana. I nie boję się tego co będzie. Tylko tak myślę, kiedy ja to gospodarstwo wyciągnę? Mogło już być... A tak? Toć ja mam już 31 lat, a matka ponad siedemdziesiąt. Zony na razie nie przewiduję...

WAWRZYNIEC KŁOSIŃSKI

P.S. Nazwy niektórych miejscowości, oraz imiona i nazwiska bohaterów, na ich prośbę zostały zmienione.

nie uciekniesz

— Sam wśród ludzi, w obcym świecie, ponad 700 kilometrów od swoich. Wziął parę dni urlopu i oszczędności z książeczki. Jęde. Wiem jednak, że nie będę w domu, że i tak nie im w robotę nie pomogę.

Do Sierpna dotarłem nad ranem. Robiło się już widać. Płaly koguty. Ale wiesz jeszcze spała. Jak złodziej przemycił się opłotkami w kierunku wysokich topoli? Chciało mi się śmiać i płakać. Wszedłem na podwórko. Fikę mnie poznał, nawet nie zaszczekał. Łażeliem po podwórku, zaglądałem do chlewo. Potem poszedłem na pole. Kartofle już były oborane. Żyto dojrzało. Wróciłem na dworzec kolejowy. Nikt nie widział, że byłem w Sier-

domu dwa tysiące. Wiedział, że im to bardzo pomaga.

Mijały miesiące. Mietek pracował dalej w kopalni, wciągał się w to górnicze życie, przyzwyczaił się do harówki. Poznał nowych kolegów, zmieniał dziewczyny. Zaczęło mu to imponować.

Halinę poznał na dyskotekę w klubie. Była dość ładna i wystarczająco zgrabna. Dyskoteki, kawiarne, potańcówki w klubie, wspólne spacerowały do miasta. Kiedyś gdy wrócił do hotelu portierka powiedziała, że ktoś na niego czeka w świetlicy. Wszedł i... Oniemiał. W fotelu, pod oknem spała matka. Wypowiadała kraciasta chustka zsunęła się z głowy. Znacznie posiwiała, twarz jesz-

Szkoła

Tysiąc szkół na tysiąclecie. Do tak szczytnego hasła oświata porwała się jak do pieśni, ofiarne wspomaganie zresztą przez społeczeństwo. Powiedziano — każdy zakątek kraju upiększymy tysiąclatką, dać wsi szkołę. Szukano większej wioski i tups jej szkołę. Wszędzie pełniły funkcje jednakże — rozwijania. Rozwój kształcenia — więc klasy, rozwój kultury fizycznej — więc sala gimnastyczna, rozwój możliwości wyżywienia młodzieży — trzon kuchenny z jadalnią; warunki mieszkaniowe załatwiał domek nauczycielski. Były szkoły i były dzieci, które napętały ich mury wesółym szczebiotem.

O wojnie zrobiono wszystko by uczynić z Polski kraj przemysłowo-rolniczy, a nawet elektronizacyjno-przemysłowy. Miasta pęczyły od ludzi. We wsiach zostali starzy. Tysiąclatki opustoszały. Zamknięto jedną, drugą; kilkadziesiąt na pięciolecie. Taki los spotkał szkołę w Plebanowie w końcu 1974 r.

O budynku starał się ZOZ w Sokółce. Zeby go przekazać do innego resortu potrzebna była zgoda ministra. 26 listopada 1977 r. wicekurator Stanisław Roman do Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej ZOZ w Sokółce: „Kuratorium Oświaty i Wychowania w Białymstoku informuje, że uzyskało zgodę Ministerstwa Oświaty i Wychowania na przekazanie budynku szkolnego w Plebanowie”.

Zaopatrzony fakt pierwszy: skoro w 1977 r. Ministerstwo Oświaty i Wychowania daje przyzwolenie na oddanie szkoły, to jej przekazanie odbywało się w majestacie prawa. ZOZ w Sokółce chciał w Plebanowie urządzić dom spokojnej starości. Zafundował sobie dokumentację modernizacji za 302 tysiące złotych. I jak to często w służbie zdrowia bywa — zabrakło środków inwestycyjnych. Budynku nabyła właścicielka, ale spokojnie — choć nie taki stary — niszczał. Niszczał tym bardziej, że w sali gimnastycznej Wacław Talarczyk, mąż byłej nauczycielki tejże szkoły założył pracownię pszczelarstwa.

ZOZ kręcił się, wiercił, aż w 1978 r. znalazł chętnego — „Spomaz” w Sokółce. ZOZ wyszedł z kasy na czysto, bowiem dokumentacja, która traciła już wartość, zrehabilitował „Spomaz”. Spomazowcom zamarzył się własny ośrodek wypoczynkowy, bo to i wygoda, i możliwość wymiany czasów z innymi zakładami, i nawiazanie kontaktów serwowanych z kierownictwem tychże zakładów — bez czego w kooperacji ani rusz, i grzybobranie, i po prostu jest tu pięknie.

Za 4,5 miliona złotych ma powstać ośrodek na 120 osób (z domkami kempingowymi na 200 osób), z łazienkami w każdym 4-osobowym pokoju, z brodzikiem. Czynnym ma być cały sezon — słowem raj na wypoczynku sobotnio-niedzielnym. Rachuby na napływy turystów oparte są na solidnych podstawach, bo Plebanowo leży 800 metrów od Szlaku Tatarskiego i 5 km od Kruszyńca.

W notatce służbowej z przejęcia budynku 21 sierpnia 1979 r. ustalono: wykwaterowanie lokatorów, przydzielenie mieszkania spółdzielczego p. Talarczykowi, zabranie sprzętu szkolnego i wykonanie drogi dojazdowej. Notatkę parafowała władza gminy w osobie naczelnika Krynek, Władysława Protasiewicza.

Już nazajutrz p. Talarczyk otrzymuje list ze „Spomazu”:

„Dyrekcja Zakładu „Spomaz” w Sokółce prosi o opróżnienie pomieszczeń Szkoły Podstawowej w Plebanowie, zajętych przez obywatela do celów hodowli pszczoł do 15.09.79 r. Jednocześnie prosimy o opróżnienie placu szkolnego z uli i innych urządzeń związanych z hodowlą pszczoł”.

Jest tu i prośba, i groźba. Dyrekcja „Spomazu” na różne sposoby próbuje zmieścić Talarczyka, ale ten jak założył przed laty w szkole pracownię, to ani myśli jej opuścić.

Przejrzeliśmy korespondencję: „29.10.79 r. „Spomaz” do p. Talarczyka — „Proszę opróżnić szkołę do 4.11.79 r.”. W odpowiedzi Talarczyk stawia szopa na placu szkolnym.

30.11.79 r. „Spomaz” wyznacza p. Talarczykowi nowy termin przeprowadzki — 8.12.79 r.

Mija zima. 4.04.80 r. „Spomaz” do Urzędu Gminy w Krynkach: „Informujemy, że ob. Talarczyk wybudował na naszej posesji budynek gospodarczy bez zezwolenia. W związku z powyższym żądamy przepisu prawa budowlanego w dz. U. nr 3 z dnia 24.10.75 r. art. 28, 29 oraz Dz. U. nr 8 z 1975 r. § 44 p. 1. kpiąc z wszelkich przepisów z Waszego Urzędu i nas”.

Po raz pierwszy powiedziano tu o lekceważeniu prawa, co już wówczas zaczęło być argumentem wszystkich stron. 24.04.80 r. Wacław Talarczyk do Urzędu Gminy w Krynkach: „Przyczyna powstania rozbiłowy budynek gospodarczy jest chęć spełnienia życzeń „Spomazu”, dotyczących całkowitego opróżnienia budynku szkolnego”.

Maj 1980 r. do Prokuratury Rejonowej w Sokółce wpływa skarga na p. Talarczyka. Skarży się „Spomaz”.

10.06.80 r. „Spomaz” do p. Talarczyka: „Mimo kilkakrotnych upomnień w dalszym ciągu obywatel nie wyprowadził pszczoł z naszego terenu, w wyniku czego doszło do ukąszenia przez pszczoły naszych pracowników”.

Ponieważ ule ciągle stoją obok szkoły robotnicy odmaławiają wykonywania prac remontowych na dachu. Przyszyły deszcz. Woda spływająca po ścianach niszczy tynk i instalację elektryczną. Grzyb coraz głębiej wchodzi w mury.

W bierność wszystkich stron ni stąd, ni zowąd uderza pismo Kuratora Oświaty i Wychowania w Białymstoku (Nr O. IV-2012-13/80) z 30 czerwca br. do dyrektora Białostockich Zakładów Maszyn i Urządzeń Społecznych w Białymstoku:

„Z otrzymanych przez Kuratorium Oświaty i Wychowania informacji wynika, że Zakład „Spomaz” w Sokółce użytkując bez tytułu prawnego nieruchomości poszkoła w Plebanowie, gmin. Krynek, wywiera różnego rodzaju naciski na zamieszkującą tam sieniową jej do opuszczenia lokalu mieszkalnego. Działania członków dyrekcji i pracowników Zakładu w Sokółce, jak np. uniemożliwienie korzystania z telefonu w mieszkaniu poprzez wykreślenie mikrofonu ze słuchawki telefonicznej oraz ich zażądanie zaprzestania uprawiania działalności wzywania, zlikwidowania pszczoł, zabrania opalu z budynku gospodarczego, a nawet wyprawienia się z zajmowanego mieszkania funkcyjnego — są sprzeczne z prawem i zasadami współżycia społecznego”.

W związku z powyższym Kuratorium Oświaty i Wychowania poleca niezwłocznie zaprzestania wspomnianych działań oraz spowodowanie swrotu mikrofonu zabranego z mieszkania funkcyjnego.

Jednocześnie Kuratorium Oświaty i Wychowania w Białymstoku informuje, że nieruchomości poszkoła w Plebanowie nadal stanowią własność oświatową. Stosownie do art. 17 ust. 2 pkt. 5 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13 stycznia 1978 r. w sprawie statusu wojewódzkiej (Dz. Ustaw nr 2 poz. 4) przekazanie prawa czuj wojewódzkiej. Protokół przekazania nieruchomości (bez budynku mieszkalnego) na rzecz Zespołu Opieki Zdrowotnej pod Kuratorium bez uprzedniego wydania decyzji wojewódzkiej o tym w sprawie nie miał mocy prawnej. W tej sytuacji za Plebanowie potrzebna uregulowania stanu prawnego nieruchomości w Urzędzie Oświaty i Wychowania w Białymstoku. Zakład „Spomaz” w Sokółce, ze względu na obowiązujący w 1980 r. zakon przekazywania nieruchomości szkolnych poza resort Oświaty i Wychowania może nastąpić w 1981 r.”

Kuratorium zapomniało o decyzji Ministerstwa Oświaty i Wychowania z listopada 1977 r., więc nieco wcześniej, od ustawy z 13 stycznia 1978 r. Jeśli ZOZ przejmował szkołę w sierpniu 1978 r., to przecież za zgodą Kuratorium, które wiedziało, że od 13 stycznia obowiązują itd. Ktoś nie dopilnował formalności prawnych, ale stroną tą na pewno nie był ZOZ, który po pierwsze nie musi znać praw rządzących oświatą, po drugie chce ratować budynek przed dewastacją, a więc wykazuje dobrą wolę.

To mija rok i ZOZ przekazuje budynek „Spomazowi” — w Kuratorium cisza, „Spomaz” robi zamach na „własność oświaty” — cisza. Naczelnik nakazał usunąć sprzęt szkolny — ni słowa protestu. „Spomaz” burzy ścianki działowe — nic. Dopiero gdy wziął się za p. Talarczyka, który nieprawie nie zajmuje placu szkolny — larum! Jak widzimy, dawne zasady współżycia proponuje Kuratorium. „Spomaz” nie zna praw oświaty, nie chce wycierpić i płaci, p. Talarczyk narusza prawo i dewastuje mienie szkolne — niech spokojnie hoduje pszczoły.

Druga dziwność to stosunek Kuratorium do mienia społecznego: przez kilka lat poszukiwanie energicznie nabywcy, z zadowoleniem oddaje budynek, a kiedy wreszcie ktoś zaczyna ratować go przed dewastacją, załatwia się zakazem przekazywania szkół poza resort oświaty.

Zagubiło się prawo. Wprawdzie Prokuratura w Sokółce wyliczyła, że p. Talarczyk musi zapłacić ponad sto tysięcy złotych za dewastację budynku i zalety czynsz za użytkowanie pomieszczeń szkolnych i placu, ale sprawy do sądu nie skierowała. Naczelnik Krynek gwarantuje w innym miejscu siedlisko na pasiekę, ale nie zarządza eksmisji. Pszczoły są ważne, są bardzo ważne, ale nie mogą być ponad prawem.

Oto „Spomaz” przekonał się, że pszczoły ruszać nie warto. Ządla.

J. MUSZYŃSKI
A. ROŻAŃSKI

CAF — Adam Urbanek

W słownictwie, układzie pojęć, ich ewolucji — jeśli spojrzeć na nie od strony społecznej, jest nasza historia. Nie ta będąca kroniką wojen i spotkań wybitnych, a dotycząca obcowania człowieka ze światem rzeczy. To rzeczywiście. Dlatego badanie języka, jego aktualnego i przeszłego stanu musi być zajęciem ogromnie fascynującym. Najbliższy przykład — rewolucja socjologiczna po drugiej wojnie światowej. Mieszanie się klas, wędrowni całych wsi wywołane wielkimi inwestycjami, zniesieniem opłat za naukę w szkołach wyższych, czy akcją osadniczą. Jakże nasz język potoczny był wówczas pssty. Kurpiowski — psioch mieszkał się z tajokiem, śląskim — wungiem, góralskim — tyz piknie, „Zarażeni” miastem starali się unikać wyrażen gwarowych, uważając, że kompromitują ich one w oczach rozmówców.

A przecież gwarą wcale gorszym językiem nie jest, była tylko mowa, wsi, regionów, ziem leżących na uboju od głównych traktów.

Dobrze się więc stało, że Kuratorium Oświaty i Wychowawstwa podjęło inicjatywę rozpoczęcia terenowych badań gwaroznawczych, wysuwającą przez Łomżyńskie Towarzystwo im. Wągów. Inicjatywa liczy niemal tyle lat, co zrzeszone w LTN im. Wągów Towarzystwo Kultury Języka, założone przez prof. Witolda Doroszewskiego i Helenę Czernek, ale dopiero w roku bieżącym rzecz o otrzymaniu tak doskonałej formy organizacyjnej. Gwaroznawczy — uczniowie średnich szkół łomżyńskich — zgromadziła się na obozie w miejscowości Niecków, gdzie otrzymali do swej dyspozycji internat Zespołu Szkół Rolniczych. Naukowym opiekunem zgrupowania jest doc. dr hab. Barbara Falińska z Instytutu Językoznawstwa PAN. W roku bieżącym uczestnicy postanowili zebrać słownictwo gwarowe za pomocą kwestionariuszy, a także nagrać co ciekawsze teksty.

Na tropach gwary

Wraz z łomżanami w Nieckowie będą pracować uczniowie z Nowego Sącza, ze Śląska Cieszyńskiego i Czechosłowacji.

Po odpowiednim przygotowaniu każdego dnia będzie z bazy wyruszać w teren sześć grup, liczących po cztery do pięciu osób. Rejon Szczuczyna obejmuje miejscowości: Niecków, Milew, Bełkówek, Niedźwiedzkie, Bzury, Sokół, Chojnowo, Czarnówek, Niedźwiedzia, Dolegi. Rejon Grabowa — miejscowości: Kurejwa, Kurejówka, Flesze, Tarachy, Konopki, Elżbiec, Wojewodzin, Wierzbowa, Kacprowo, Modzele, Pieniążki, Brzozowo-Wółka; rejon Grabowa: Marki, Andrychy,

Chelchy, Suraly, Wojsławie Zębki, Guty Stare, Bagienki, Ciemiarki, Świdry, Dobrzyce, Siwki; rejon Wasosza: Kędzierowo, Zalesie, Bagienice, Sulewo, Komosa, Kudłaczewo.

Jesteśmy przekonani, że mieszkający tych miejscowości przyjmą młodych badaczy serdecznie. Udostępniają im informacje — być może wielu nie zdaje sobie sprawy, że słowo które kiedyś poznał od dziadka — ma duże znaczenie naukowe.

Okolice, które wybrano do badań są niezwykle ciekawe. W okresie wielkich kryzysów ekonomicznych całe wsie spod Grabowa, Szczu-

nieprzetartymi szlakami polskiej kultury.

Wynikami prac zainteresowani są ludzie nauki. Wiele zgłosło gotowość pełnienia obowiązków wykładowców. Na liście tych, którzy spotykają się z młodzieżą, są nazwiska profesor Taborskiej z Instytutu Słownoznawstwa, profesor Buttler z Instytutu Filologii UW, profesora Szafrankiego z Instytutu Historii, profesora Lubasia — dyrektora Instytutu Języka Polskiego PAN. Swój przyjazd zapowiedzieli także doc. dr hab. Barbara Bartnicka, dr hab. Jadwiga Chłudzińska, dr hab. Halina Siatkiewicz, dr Anna Kowalska, dr Zofia Józefowicz, dr Stanisław Swirko — wszyscy z Warszawy. Obóz będzie trwał od 15—30 bm.

Obok tego Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wągów rozszerza opracowywanie przez Zakład Językoznawstwa Polskiej Akademii Nauk — kwestionariusz. Jest to druk przygotowany niezwykle starannie, zawierający pytania o rzeczy i problemy, których już dawno w pierwotnej postaci w tzw. zbiorowej świadomości nie ma, a które występują w formie przetworzonej w innych dziedzinach.

Zaciera się różnica między miastem a wsią, między gwara a językiem literackim. Coraz więcej ludzi ze wsi zna na pamięć wiersze Mickiewicza, Norwida i Broniewskiego. Z tego trzeba się cieszyć, tak jak z faktu, że maszyny zastępują ludzi w trudnych pracach. Ale czy to znaczy, że dawne, trudne ma zostać zapomniane. A prawda o nim jest w języku. I właśnie na tym polega ogromna wartość społeczna i ideowa. Wraz z nowymi przedmiotami powstają nowe słowa. Rzeczy odchodzą, słowa pozostają.

ZENON PIECHOCIŃSKI



Każdy znaleziony przedmiot trzeba delikatnie oczyścić pędzikiem.



W bazie rysownik Dorota Strynkiewicz sporządza dokumentację rysunkową znalezisk. Fot. J. Siwak

Drohiczyn nad Bugiem. Miasteczko malowniczo położone na stromej krańcu Wysoczyzny Bielskiej. Nad samą rzeką stare grodzisko — Góra Zamkowa. Rozciąga się z niej rozległy, piękny widok na dolinę Bugu. Z Górą Zamkową wiąże się wiele podań. Jedno z nich głosi, że w podziemiach spoczywa w złotej trumnie legendarny wódz Jędrzejów — Kumat. Poniżej grodziska, wzdłuż doliny Bugu oraz w okolicy, prowadzone są od dłuższego czasu badania archeologiczne.

W tym roku swoją bazę w Drohiczynie założyła Ekspedycja Archeologiczna Muzeum Okręgowego w Białymstoku. Wykopy prowadzone są m.in. na terenie przyceklewnym. Badanie tego miejsca jest wynikiem przypadkowego odkrycia dokonane go w roku ubiegłym. Natrafiono wówczas na fragmenty chaty dwunastowiecznej. Znalezione nasunęło przypuszczenie, że relikty osadnictwa wczesnośredniowiecznego związanego z Górami Zamkowymi i już znanymi osadami Wschodnią i Zachodnią, należy szukać właśnie tutaj.

W tym roku swoją bazę w Drohiczynie założyła Ekspedycja Archeologiczna Muzeum Okręgowego w Białymstoku. Wykopy prowadzone są m.in. na terenie przyceklewnym. Badanie tego miejsca jest wynikiem przypadkowego odkrycia dokonane go w roku ubiegłym. Natrafiono wówczas na fragmenty chaty dwunastowiecznej. Znalezione nasunęło przypuszczenie, że relikty osadnictwa wczesnośredniowiecznego związanego z Górami Zamkowymi i już znanymi osadami Wschodnią i Zachodnią, należy szukać właśnie tutaj.

Pracami ekspedycji kieruje mgr Danuta Jaskanis. — Bardzo się cieszymy z odsłonięcia reliktyw tej chaty, ponieważ jest to sygnałem, iż będziemy mieli tutaj obserwację warstwy zachowanej w wersji oryginalnej, to jest nie naruszonej w latach późniejszych działalnością człowieka.

Wykopaliśmy dużo tzw. materiału ruchomego, w którym przeważa ceramika, o cechach specyficznych, typowych jedynie dla osiedla drohiczyńskiego. Ceramika ta nie ma żadnych analogii na obszarach ościennych. Produkowane tu w dwunastym i trzynastym wieku wielkie naczynia zasobowe zaopatrzone były w charakterystyczne bardzo wysokie szczyki. Natomiast kuchenne garnki użytkowe posiadały wydłużone ucha. Cała ceramika pokryta jest ornamentem gęsto prowadzonych żłobków dookołnych.

Archeolodzy planują kilkunietnie, kompleksowe badania Drohiczyzny i Pobuza. Oprócz ekipy biłostockiej uczestniczyliby w nich ewentualnie zainteresowani tymi terenami archeolodzy z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego i z Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN, historycy oraz historycy sztuki. Wynikami tych badań byłaby monografia Drohiczyzny i Pobuza. Jest już pierwsza cegiełka tej monografii: książka popularnonaukowa o Drohiczyńskim wczesnośredniowiecznym napisana przez wieloletnią badaczkę Góry Zam-

kościana rekojęsę noża z napisem cyrylicą, o treści: „Jęzka nóż, a kto go ukradnie niech będzie przeklęty przez Boga”. Być może wiele jeszcze cennych dla badania kultury przedmiotów kryje ziemia drohiczyńska.

Mówiąc o cennych znaleziskach nie miałam na myśli kosztowności. Wiemy, że społeczeństwo oczekuje od nas sensacji. Otoż ze skarbów przede wszystkim zaskarbiłoby sobie sympatię mieszkańców Drohiczyzny. Informują nas o odkryciach dokonywanych w trakcie prac ziemnych. Dowiedzieliśmy się m.in. o skarbie monet siedemnastowiecznych, który aczkolwiek nieco zdekompletowany, trafi do zbiorów naszego muzeum.

Po raz pierwszy chyba nasi archeolodzy mają bazę w prawdziwym zdarzeniu. Urządzona w ośrodku campingowym posiada pracownię, kuchnię, stołówkę. Baza zapewnia dobre warunki pracy i służby będzie nie tylko ekipie pracującej w mieście, ale i ekspedycjom działającym w dolinie Bugu.

Z uwagi na przyszłe badania, cały czas prowadzone są baczne obserwacje we wszystkich wykopach gospodarczych na terenie Drohiczyzny. Rejestruje się i dokumentuje zarówno wykopy jałowe, jak i z zawartością warstwy kulturowej. Po naniesieniu danych na plan będzie można wyznaczyć miejsca na zakładanie wykopów.

Praca naszych archeologów jest więc pracą dla współczesności, ale też dotyczy odległej nierzaz przeszłości.

J. SIWAK

Z przeszłości dla współczesności

Zanim ozdobią wnętrza Zamku Królewskiego

Najcenniejsze eksponaty z kolekcji Muzeum Narodowego w Warszawie, które w przyszłości wzbogacą wnętrza i skarbiec Zamku Królewskiego prezentuje czynna do końca sierpnia ekspozycja pn. „Decorum życia Sarmatów w XVII i XVIII wieku”. Nie trudno wróżyć jej wielkie powodzenie nie tylko wśród mieszkańców stolicy, ale i turystów krajowych i zagranicznych. Wystawa ta, na której zgromadzono przede wszystkim wyroby rzemiosła polskiego — tkaniny i meble, wyroby złotnicze i metalowe, szkło i ceramikę, a także przykłady dzieł sztuki obcej ukazuje też funkcjonalne piękno przedmiotów używanych w tych czasach w Polsce w życiu codziennym i publicznym. Np. w jednej z sal zebrano sprzęt używany w czasie podróży: kufry, kuferki i sepy, biurka, toaletki, serwisy podróżne.

Wśród eksponowanych tkanin znaleźć można kobierce i gobeliny, ornaty i antepedia haftowane w pracowniach klasztorów, makaty, czapki i ochowory. Obok wspaniałych pasów kontuszowych z najwspanialszych persjarni wiszą pasy skromne, wyrabiane domowym sposobem. Dalej ubory, w tym suknie, kontuze i żupany, szyte z materiałów miejscowych oraz zagranicznych — perskich i francuskich. Do najciekawszych obiektów w tym zespole należy dywan z monogramem Michała Stefana Radziejewskiego, prymasa Polski, a także, dzięki swej burzliwej historii, użyty przy koronacji Stanisława Leszczyńskiego dywyk na konia.

Spośród mebli, które pochodzą głównie z XVIII w. wyróżnić trzeba bardzo popularne w Polsce meble gdańskie. Inną dużą grupę stanowią meble pochodzące z polskich manufaktur szlacheckich. Na szczególną uwagę zasługują monumentalne kredensy zbudowane w 1761 r. w Kolbuszowej dla Wielkopolskich oraz biurko z szafką i zegarem wykonane prawdopodobnie w Korcu. Pokazano także meble importowane w tym czasie do Polski, m.in. francuskie, niemieckie i angielskie.

W dużym zespole szkieł przeważają kielichy toastowe wśród których zwracają uwa-

gę wspaniałe saskie kielichy z kredensu dworskiego Augusta III. Królewskim szkłom nie ustępują kielichy wykonane w Polsce dla magnatów i szlachty. Niewielka, ale znacząca pozycja stanowi zespół skromnych szkieł stołowych służących codziennym potrzebom uboższych warstw ludności.

Wśród przedmiotów ceramicznych są przykłady zastaw stołowych, a właściwie ich fragmenty, głównie z porcelany miśnieńskiej, które według tradycji lub konkretnej dokumentacji używane były rzeźwiście na polskich stołach, jak np. wykonane dla Aleksandra Józefa Sułkowskiego, czy biskupa Grabowskiego. Ponadto są tu przedmioty z porcelany i fajansu pochodzące z polskich manufaktur.

Z wyrobów metalowych znalazły się na wystawie naczynia stołowe, zarówno reprezentacyjne — srebrne, jak i cynowe. Pokazano poza tym przedmioty użytku domowego z miedzi, cyny i brązu. Eksponowane są także naczynia użytku kościelnego, z których wyróżnia się klasa artystyczna monstrancja oraz komplet do ablucji biskupa Grabowskiego wykonane przez Schlabitzów w Gdańsku. Zaprezentowano również zegary, a wśród nich wykonane przez polskich rzemieślników, jak m.in. piękne zegary Jakuba Gierkiego z Wilna.

Studentki archeologii Uniwersytetu im. M. C. Skłodowskiej w Lublinie opracowują dokumentację wykopu.

Wspomnienia seniorów

Zarząd Wojewódzki PKPS w Białymstoku wspólnie z Wydziałem Kultury i Sztuki UW, WDK i Muzeum Okręgowym ogłaszają konkurs na wspomnienia. Celem konkursu jest uzyskanie od seniorów indywidualnych zapisów z życia: trosk i kłopotów, radości i niepowodzeń, z których składa się każda biografia człowieka. A więc nade wszystko będzie się liczyła szczerść autorska, próba głębszego zastanowienia się nad minionymi latami, uczynkami, które zawsze lepiej widzieć z daleka i w myśli starej prawdy: żeby życie zrozumieć, najpierw trzeba siebie zrozumieć. Organizatorzy pragną, aby konkurs ten stał się okazją do pogłębionej refleksji nad biegiem czasu i miejscem w nim każdego człowieka. Na ile życie każdego z nas jest uzależnione od nas samych, od naszej aktywności, a na ile jest ono uwarunkowane sprawami bytu społecznego, gospodarki i polityki?

Na konkurs mogą być zgłaszane wyłącznie prace nigdzie dotąd nie publikowane, w dowolnej objętości, w maszynopiśmie lub pisane odręcznie. Wspomnienia należy podpisywać godłem, dołączając jednocześnie do pracy zaklejoną kopertę, w której winna znajdować się kartka z nazwiskiem autora oraz dokładnym podanym miejscem zamieszkania.

Prace należy nadsyłać w terminie do 31 maja 1981 roku do Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Białymstoku przy ul. Lenina 25.

Przeważają się nagrody, a wyróżnione prace zostaną przekazane do zbiorów historycznych Muzeum Ruchu Rewolucyjnego w Białymstoku. (CH)



„Kciuk” — rzeźba w brzoze francuskiego artysty Cesara na wystawie „Rzeźba XX wieku” czynnej w parku Wenkengut w Riehen koło Bazylei (Szwajcaria).

CAF — AP

„Kurpie Zielone” w Londynie

Jak już informowaliśmy Zespół Pieśni i Tańca „Kurpie Zielone” przebywa w Wielkiej Brytanii na Międzynarodowym Festiwalu Sztuki w Essex i Londynie. Właśnie stamtąd otrzymaliśmy kartkę z pozdrowieniami dla Czytelników „GW” i wszy-

stkich sympatyków folkloru. Program pobytu naszego reprezentacyjnego zespołu na wyspach brytyjskich przewiduje 13 koncertów, w tym dwa przed londyńską publicznością.

(CH)

Nagroda za plakat

Białostocki twórca — plastyk Dymitr Grodzew i fotograf Piotr Sawicki jr — w ogólnopolskim konkursie na plakaty poświęcony przyjaźni polsko-radzieckiej, organizowany przez Główny Zarząd Polityczny WP otrzymali nagrodę specjalną.

Plakat zawiera zgrafizowane treści, symbolizujące wspólny lot radziecko-polskiej załogi statku kosmicznego.

(ank)

Na marginesie serialu „Wichrowe wzgórze”

Jedną z bezspornych zasług telewizji jest nie tylko sięganie do dzieł wielkiej klasyki literatury, lecz także do utworów, które jakby już dawno przeżyły okres swej świetności, jednak z wielu względów zasługują na przypomnienie. Należą do nich powieści Emily Brontë (1818—1848) „Wichrowe wzgórze”, którą przeniosł na mały ekran reżyser Peter Hammond. Ta romantyczna historia o miłości, nienawiści i zemście, oparta na dziejach dwóch rodzin z hrabstwa Yorkshire z jego pęsną przyrodą — była przez wiele dziesięcioleci ulubioną lekturą egzaltowanych panienek. Mimo pewnych wad konstrukcyjnych i całego melodramatycznego sztafażu, tak charakterystycznego dla swej epoki, twórca ma też i szereg zalet, które sprawiły, że wszedł na trwałe do literatury angielskiej i światowej.

Przy okazji wyświetlania „Wichrowych wzgórz”, jedynie zresztą powieści Emily Brontë, co poniektórzy mieszkańcy Albionu przypomnieli sobie, że były jeszcze dwie siostry Brontë: Charlotte i Anne, które również pozostały po sobie niemały dorobek pisarski. Siostry i ich brat Branwell byli dziećmi wczesnie owidowiałego irlandzkiego pastora, osiadłego na gluchej prowincji w mie-

scowości Haworth. Na tym to proscowisku, z małymi wyjątkami na krótkie wojaże, upłynęło całe nieciekawe, a nade wszystko krótkie życie wszystkich trzech siostr. Jedyną „atrakcją” ich monotonnej egzystencji był sam papież — trochę dziwak, trochę poeta, i jego bogata bi-

bioteka. Córki z wypiekami na policzkach pochłaniały „gotyckie” powieści Walpole’a, a zwłaszcza powieści grozy pani Radcliffe, co miało wkrótce odbić się na ich własnej twórczości, tyle że w znacznie lepszym stylu.

Z dwóch powieści Anne Brontë (1820—1849) na uwagę zasługują zwłaszcza „Agnes Grey” — rzecz o charakterze biograficznym, pełne trafnych spostrzeżeń i krytycznego spojrzenia na świat dzieje gubernantki. I wreszcie najstarsza z siostr, najwybitniejsza spośród nich oświatosci twórcza, poetka i powieściopisarka Charlotte Brontë (1816—1855). Najbardziej znany i popularny z jej utworów to „Dziwne losy Jane Eyre”, w której wymierza surową sprawiedliwość wszelkim niedostatkom społecznym epoki wiktoriańskiej zwłaszcza w zakresie ograniczania praw kobiety i możliwości jej rozwoju intelektualnego. Powieść „Profesor” jest reminiscencją autorki z pobytu w Brukseli, gdzie studiowała, a następnie uczyła. Wreszcie w utworze „Shirley” dokonuje analizy środowisk ziemianckiego, robotniczego i chłopskiego w swym rodzinnym hrabstwie Yorkshire.

Charlotte Brontë, podobnie jak jej rodzeństwo, nigdy właściwie nie zaznała radości życia. Anne, Emily i Branwell zmarli na gruźlicę nie osiagnawszy trzydziestego roku życia. Na rok przed śmiercią, już jako kobieta niemal czterdziestoletnia Charlotte decyduje się na małżeństwo. Była to jednak nieudana i spóźniona próba szukania szczęścia...

(PAP)

Trzy siostry z Yorkshire

PIATEK

SOBOTA

NIEDZIELA

13.30 Koncert z gwiazdami 14.15

13.30 Koncert z gwiazdą; 14.15 Bohaterowie prawdziwi i kre-
want; 14.40 Muzyka z jednej pły-
ty; 15.00 Teatr PR: „Zegarek”;
16.05 Program WORTV; 18.00 Ka-
lujoskop - nauki; 18.30 Między
fantazją a nauką; 19.00 A. Dwo-
rzak: „Jakobin” - opera w 3
aktach; 22.00 Lokalne wiadomości
smortowe - W. Szymański; 23.15

**TELEWIZJA
PROGRAM I**

7.00 i 7.20 TV Technikum Rolnicze

7.30 „Nowoczesność w domu zaradczą” (kolor)

8.10 Emerytury dla rolników (kolor)

8.20 Studio Olimpijskie - Moskwa 80 (kolor)

8.50 Program dnia

9.30 Kino Telewizja: „Pierwszy krok anioła” radziecki bish filmowa (kolor)

10.05 Antena (kolor)

10.30 Studio Olimpijskie - Moskwa 80 (kolor)

12.25 Dziennik (kolor)

13.40 Rolnice rozmowy (kolor)

14.10 „2 kamera wśród gwiazd” (kolor)

14.35 Tele-Echo (kolor)

15.35 Losowanie Dużego Lotka (kolor)

15.50 Studio Olimpijskie - Moskwa 80 (kolor)

16.00 Wznowyorka (kolor)

16.30 Dziennik Telewizyjny (kolor)

19.10 „Wichrowa wzgórza” - angielski film telewizyjny (kolor)

21.10 Studio Olimpijskie —
Moskwa 80 (kolor)

PROGRAM II

Lato w dwójce
9.35 „Polkon” — program woj-
skowy (kolor)
10.05 „Antena”

14.30 „Przeboje tygodnia” — serial fabularny
12.05 Teatr TV: S. Lenz — „Ludzie bez winy” (kolor)
13.30 „Popołudnie fauny i flory” (kolor)
14.15 „Wybieramy dyrektora domu kultury” — teleturniej
14.50 „Rzykoko” — rep. film.
15.10 „Wszemchnąca siła sztuki” — rep. film.

ki" — radziecki film telewizyjny. (kolor)
16.20 „Twiggy" — program rozrywkowy (kolor)
18.50 Teatr TV: E. Williams — „Prawdziwie niewinna buźka dziecka" (kolor)
18.10 — „Świat na matym ekranie" — „Tajemnica wielkiej piramidy" — film dokument. (kolor)
19.20 —

18.30 Wspaniały wspomnienia
- Piosenki Mikisa Theodorakis
- program muzyczno-baletowy
(kolor)
19.30 Dziennik Telewizyjny (kolor)
20.10 Studio Olimpijskie
Moskwa 80 (kolor)
21.10 Film fabularny
22.00 Spotkanie z gwiazdą

PR i TV zastrzegają sobie
możliwość zmian w programie

**TELEWIZJA
RADZIEKA**

7.00 — Program informacyjny
„Czas”
7.35 — Dziennik Olimpiady (ko-
lor)

7.55 - Program na dzień dobry
8.25 - Program muzyczny
8.55 - Studio XXII Olimpiady
14.15 - Na polach kraju
14.45 - Muzyczny kiosk szkół
15.15 - Służe Związкови Ра-
dzieckiemu
16.00 - Program muzyczny
16.55 - Dzień Marzycieli

14.25 — Międzynarodowa piosenka
rama
15.55 — Studio XXII Olimpiady
Piłka nożna 1/4 finału, lekka
atletyka — finały
20.00 — Program informacyjny
„Czas”
20.30 — Koncert (kolor)
Dalszy ciąg programu ze studi
TV Białoruskiej.

BIORSTWO BUDOWLANE
Nowogrodzka 1
od zaraz
domów w Łomży pracowników
PRZEMYSŁU

WZNIK
ULATOROWYCH I SPALINOWYCH

systemu plac.
zapewnia się zakwaterowanie w ho
w biurze Łomżyńskiego Przedsię
ul. Nowogrodzka nr 1 pokój nr 8
k 3003-
HA PRZEBNE

M-5 WŁASNOŚCIOWE w centrum Białegostoku (III piętro) — sprzedaż. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 4500.

2-POKOJOWE mieszkanie w runkowce w Ełku zamiana kwat.

dobne lub większe w Białymstoku.
Wiadomości: Białystok, tel. 279-2
(po godz. 16).
„FIATA” 125 p (1976 rok) — sprz
dam. Białystok, tel. 213-43.
„FIATA” 126 p (1977 rok) — sprz
dam. Białystok, Waryńskiego
m 44.

„FIATA” 125p 1500 (rok produkcji 1976) — sprzedam. Czarna Białostocka, ul. Piękna 7, tel. 168. g 4510

„ŁADE” nowe lub „Polonez” — sprzedam. Białystok, tel. 286-45. g 4487

„WARTBURGA” (1978 rok), ciągnik „Ursus” C-360 — sprzedam. Stan g 4511

WARSZTAT ślusarsko-galwaniczny murowany, dom (woda, ścieki) powierzchnia budynków 298 m² (kwadr.) — sprzedaż. Unowo, Bolesławska 14. Zbigniew Rutkowski. g 448-0

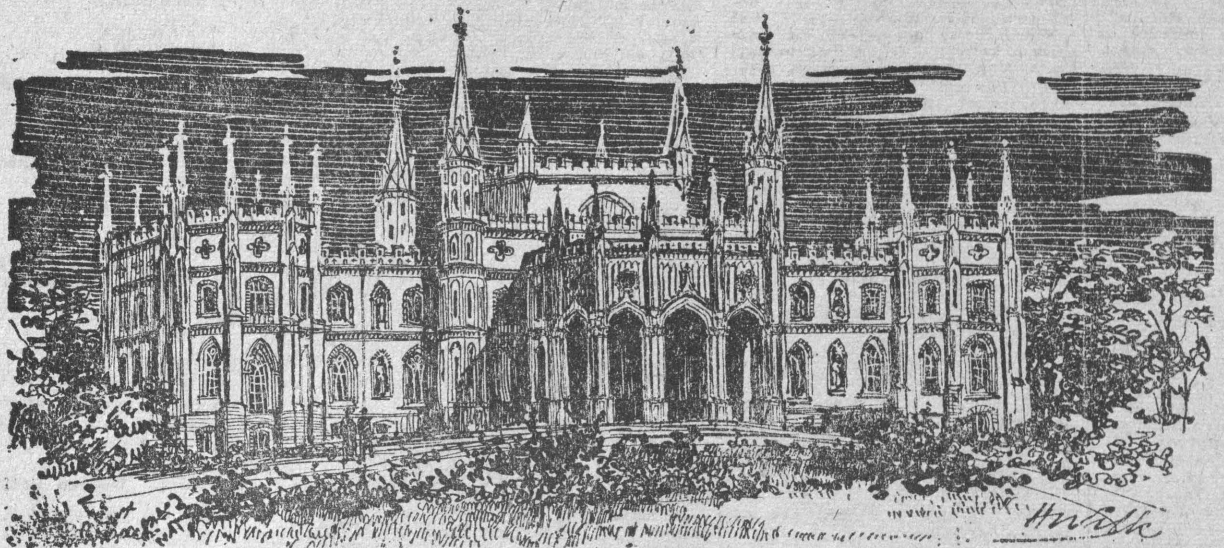
puszczy Białowieskiej w Hajnowce, Kolańska 14 – sprzedam, kupnie wolny. Wiadomość: w miejscu przez dwie kolejne niedziele.

„VISTULE” ze zbiornikiem
workownicą, z częściami zamiennymi — sprzedam. Wojszki, 10-10
Mońki, tel. 206.

Wszystkie działy redakcji: Redaktor
Dział Sportowy 2-23-17. Redak-
tor Pras- Książka-Ruch", ul. We-
terminach: do dnia 16 każdego

Zakłady pracy w miejsce-
portażu Prasy i Wydawnictw.
Adres Biura Reklam i Og-
i-6

RELAKS



Na rysunku:
tak wyglądał
pałac Pacy
(rekonstrukcja
rysunkowa).

NA SZLAKU TURYSTYCZNEJ WĘDRÓWKI

Każdy zwiedzający rezydencję legendarnej rodziny Pacy w Dąbsku zapewne kojarzy znaną powieść „Wojna i pokój” z 1869 r. i z tym właśnie powieścią powiązany jest Pałac Pacy, a nie Pałac Pacy, jak pisał w 1869 r. Henryk Sienkiewicz. W rzeczywistości Pałac Pacy, uczęstnik kampanii napoleońskiej i okresowo naczelnik powiatu w Powiatu Listopadówym w 1831 roku.

Budowę sławnego pałacu — zamku rozpoczęto w 1820 roku. Prace szeroko zakrojone i prowadzone przez kilka lat z rozmachem w komentarzach ówczesnych kronikarzy Królestwa Kongresowego urosły do legendy.

Z początku budowę według własnego projektu prowadził włoski architekt Piotr Bosio. Wkrótce jednak z nieznanymi powodami Pałac zrezygnował z tego architekta, a do kontynuowania robót zaangażował w roku 1822 architekta z Bolonii — Henryka Marconiego, który później

wielce zasłużył się polskiej architekturze.

Budynek pałacowy zbudowany został w stylu angielskiego neogotyku na planie w kształcie litery T. Elewacje jak też wnętrza były bogato zdobione m. in. rzeźbami figuralnymi, duża ilość

Wokół rezydencji rozciągał się krajobrazowy ogród, zaprojektowany przez angielskiego ogrodnika Johna Heitona. Z założenia ogrodowego do dziś zachowały się fragmenty, m. in. aleja lipowa.

Dziś Pałac został przer-

Pałac ogłotony ze zbiorów i nigdy już nie zamieszkały uległ dewastacji. A choć później wykupiono go od generała Sulimy za niemałe fundusze ze skarbów państwa, nie tylko nie został doprowadzony do zamierzonego przez Pałacu świetności, ale z upływem lat został prawie doszczętnie rozebrany.

Z monumentalnej rezydencji do czasów obecnych pozostał jedynie arkadowy portyk (podjazd) i jedna z wieżyczek przy korpusie głównym. Pod budynek pałacowy zachowały się też dwie kondygnacje sklepionych piwnic.

W historii architektury polskiej pałac Pacy w Dąbsku — dzieło sławnego architekta — byłby i jedynym w tak wielkiej skali obiektem neogotyckiej architektury angielskiej i choćby dlatego pozostałości po legendarnym pałacu warto zobaczyć.

Tekst i rys. H. WILK

Legendarny pałac

skiego artysty Karola Aurelię. Dekoracje wnętrza uzupełniały freski i plafony o najwyższym poziomie artystycznym.

Pałac stał się z wiekami — z tego architekta, a do kontynuowania robót zaangażował w roku 1822 architekta z Bolonii — Henryka Marconiego, który później

wane przez wybuch Powstania Listopadowego.

Po upadku powstania rząd carski dobra dąbskie skonfiskował i ukazał w 1836 r. nadaje je rosyjskiemu generałowi Sulimie. W tym czasie generał Pałac już nie żył (zmarł na wygnaniu w tureckim mieście Smyrna w r. 1833).

Żonaci lepszymi pracownikami

Angielska uczona, Ivy Papps, która prowadziła badania z zakresu historii, aby odpowiedzieć na pytanie, dlaczego mężczyźni żonaci robią szybciej karierę niż kawalerowie. Jej zdaniem przyczyną jest to, że żonaci, którzy mogą się skoncentrować na pracy, ponadto są bardziej zrównoważeni i nie łamią sobie głowy problemami domowymi, mają czas.

Ponadto szefowie preferują żonaty, gdyż ci wolą często zostawać dłużej w pracy niż iść do domu — złożyliwie dodała pani Papps. (M.M.)

Film i zdrowie

Słynny amerykański aktor filmowy, Anthony Quinn (65 lat) powiedział ostatnio, że dla niego są najważniejsze dwie rzeczy — film i zdrowie.

Na pytanie, czy jest z siebie zadowolony, Quinn powiedział: „Myślę, że jeśli tak bledak jakim bym tak wysoko zachodził, to chyba jest dobrze, ale często wydaje mi się, że jeszcze nie osiągnąłem zawodowego szczytu i dlatego kręczę stale nowe filmy. (M.M.)

Z TEKI SZPERACZA

W kwietniu tego roku opierając się o obszerny artykuł zamieszczony na łamach „Głosu Obywatela” z 1930 r., przypomniałem w tej rubryce firmę „Autokaros”. Mieściła się ona w Białymstoku przy ul. Łąkowej, naprzeciwko wytwórni Götliba, będącej — jak dość powszechnie wiadomo — zakładem, dzisiejszej Fabryki Przyrządów i Uchwyty. Firma „Autokaros” zajmowała się ni mniej ni więcej tylko produkcją karoserii samochodowych, głównie autobusowych, a jej właścicielami byli: Scheerschmidt, Koch i Zelikowicz.

dotowano je na zlecenie osób, które kupowały podwozia np. w firmie Chevrolet.

Projektowaniem karoserii zajmowała się biurostacja wytwórnia. Budowano ambulanse, czyli karętki pogotowia, ciężarówki i autobusy. Istnieje podejrzenie, że niektóre z tych pojazdów mogły kursować po drogach naszego regionu jeszcze po wojnie. A kto wie, jeśli szczęście nam dopisze, to wrak któregoś z tych staruszków i dziś jeszcze znajdziemy na placu jakiegoś starego warsztatu? W każdym razie warto opublikować zdjęcia przynaj-

mniej tych samochodów — mada — w ulicy Kilińskiego, które wydają się najbardziej charakterystyczne.

RYSZARD KRASKO

Reprod. R. Ziękowskiego

PS. P. Robertowi Kretowskiemu dziękuję za zdjęcie biostockiej Fary od ul. Legionowej z czasów okupacji.

P. Tatiane Kłajewskiej z Giżycka dziękuję za wiadomość o monografii szkoły w Kukowie. Jeśli jest dotąd w ZNP w Suwałkach spróbuję do niej dobrać.

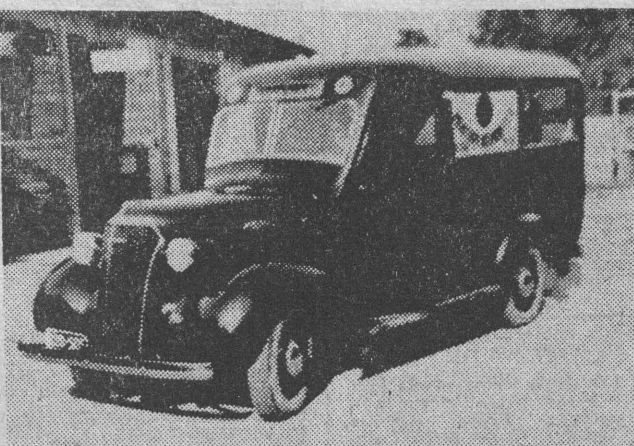
P. Teresie Piotrowskiej dziękuję za c.d. informacji o gimnazjum im. Sienkiewicza w Białymstoku.

R.K.

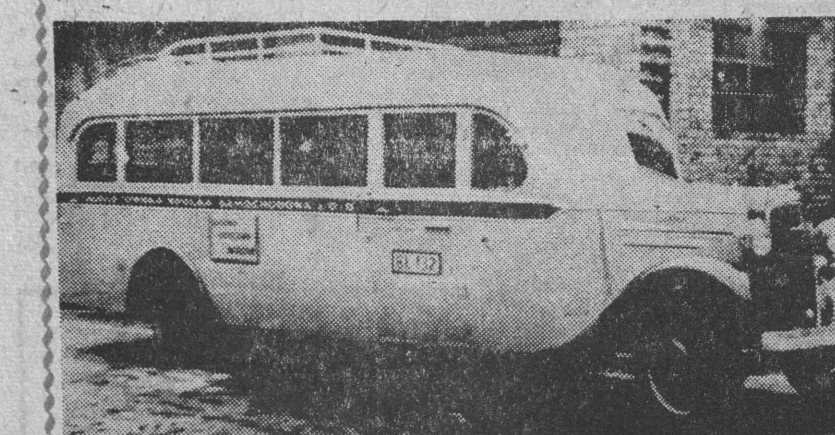
Made in Białystok

Na początku lat trzydziestych wytwórnia na Łąkowej przestała istnieć. Po informowaniu mnie o tym, że był pracownikiem p. Piotr Piechowski, który — jak się okazało — w parę lat później założył własną wytwórnię karoserii w Białymstoku przy ul. Kilińskiego. Dokładnie mieściła się ona na lewym brzegu Białki, między ul. Kilińskiego a Kościelną, za tzw. „Domem Koniuszego, gdzie nawiasem mówiąc mieściła się cukiernia i restauracja Wiedera podająca takie flaki, że niektórym biostoczanom do dziś śnią się one po nocach.

Otóż za tą restauracją w głębi pały P. Piechowski za pieniądze dostarczone przez cichych wspólników założył niewielką wytwórnię karoserii samochodowych. Bu-



Ambulans pogotowia ratunkowego wykonany bodaj w 1938 r. Fotografia „Rabfot”, Białystok R. Kościuszki 20.



Autobus wykonany w marcu 1937 r. na zamówienie Augustowskiej Spółki Samochodowej, kursował m. in. na trasie Grodno — Sopoćki. Fot. „Polonia-Film”, Białystok Kilińskiego 14.

Archeologiczny rezerwat w podziemiach Gdańskiego Ratusza

Gdański Ratusz Głównomiejski, jeden z najświetniejszych zabytków nadmorskiego grodu należy też do obiektów najczęściej odwiedzanych przez turystów. Niebawem atrakcją w podziemiach przystąpią do tworzenia archeologicznego rezerwatu.

Przed kilku laty archeologowie badający ratuszowe podziemia dokonali odkrycia o znaczeniu historycznym, które może przesunąć datowanie początków miasta o ok. 100 lat. Najpierw trafiono na resztki splatowanego wału obronnego z X—XII wieku, a następnie jeszcze niżej, odkryto prawdziwą relikwie — ślady osady wczesnośredniowiecznej z dru-

giej połowy IX wieku. Znalezione m. in. elementy zabudowy /typowo słowiańskiej, ręcznie lepiące naczyńa gliniane, resztki konstrukcji stanowiącej prawdopodobnie obudowę wału obronnego.

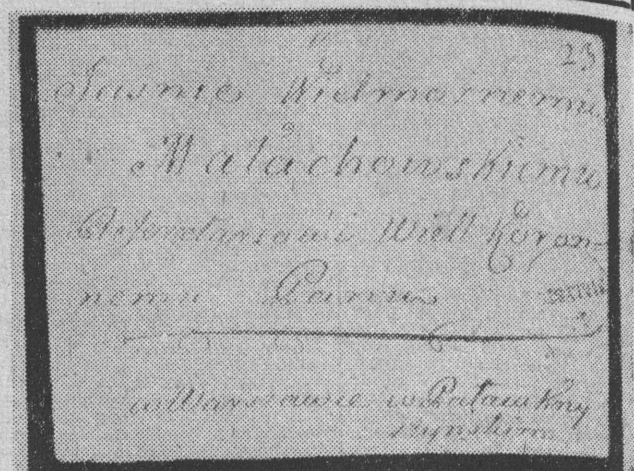
W podziemiach ratuszowych i najbliższym ich sąsiedztwie trwają prace konserwatorskie i budowlane przy tworzeniu rezerwatu archeologiczno-architektonicznego. Zostaną tam pokazane także pozostałości późniejszych budynków, a m. in. dworu kupców gdańskich z czasów Łokietka. Stała ekspozycja będzie stanowiła niezwykłą a także konkretną metrykę początków miasta. Warto przy tym pamiętać, że w ratuszu ma swoją siedzibę muzeum miasta Gdańska. (PAP)



W Krakowie i Nowym Sączu podrabiano także tzw. listy przedfilatelistyczne.

NA ZDJĘCIU: list nadany w 1787 r. z Krynicy do Białegostoku.

Fot. A. Zdrodowski



Nowa afera

Parę tygodni temu pisałem o chemikach i fizyko — chemikach sposobach fałszowania znaczków pocztowych, oczywiście — to rozumiałe — głównie na szkodę zbieraczy. Jednocześnie ostrzegłem filatelistów przed różnego rodzaju kolorowymi „odmianami”, pojawiającymi się dość często na rynku.

W kilka dni później cała prasa przyniosła sensacyjną wiadomość o wykryciu przez organa MO potajemnych wytwórni znaczków pocztowych w Krakowie i Nowym Sączu. Podrabiano w nich unikalne znaczki, stemple pocztowe, listy przedfilatelistyczne itp. Mało tego, fałszowano także stemplek gwarancyjne ekspertów, stwierdzających prawdziwość cennych rarytasów filatelistycznych.

I tu mamy do czynienia z bardzo niebezpiecznym procederem, godzącym w interesy filatelistów. Czy tylko? Otóż rozróżniamy dwa rodzaje fałszerstwa znaczków pocztowych: na szkodę pocztu i na szkodę zbieraczy. W pierwszym wypadku fałszuje się znaczki będące aktualnie w obiegu pocztowym.

Z takim wypadkiem mieliśmy do czynienia przed kilku laty, kiedy to w związku ze zmianą taryfy opłat pocztowych ukazały się fałszywe znaczki z przedrukami. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że znaczki (a raczej nadruki) fałszowano gdzieś w północno-wschodniej Polsce, być może — w Białymstoku. Najwięcej przesyłek ze sfalszowanymi znaczkami pochodziło bowiem z naszego terenu.

Falszerstwa znaczków na szkodę pocztu — fałszowanie banknotów, monet i innych znaczków wartościowych. Ale tego rodzaju fałszerstwa należą raczej do rzadkości. Jest to proceder zbyt niebezpieczny i mało opłacalny dla fałszerzy. Oczywiście, w porównaniu z fałszerstwami walorów filatelistycznych, czynionymi na szkodę zbieraczy.

Te fałszerstwa od samego początku towarzyszą filatelistyce, a więc datują się od drugiej połowy zeszłego stulecia. Z reguły fałszuje się znaczki o dużej wartości filatelistycznej. U nas należą do nich m. in. pierwszy znaczek z 1860 r., znaczki poczt. miejskich, przedruki z lat 1918—1920, znaczki przeznaczone w okresie międzywojennym dla Portu w Gdańsku, znaczki z serii „Wodzowie” z 1944 r., znaczki z nadrukami i odmianami z pierwszych lat powojennych oraz przewizoria grozowe z 1950 r.

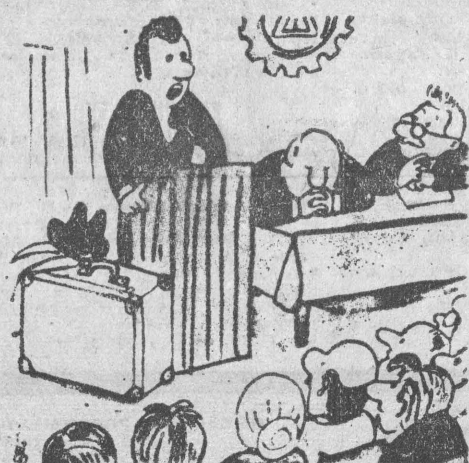
Dlatego — co podkreślałem wielokrotnie — należy bardzo ostrożnie podchodzić do wszelkich rarytasów, oferowanych do sprzedaży przez przynajmniej „filatelistów”. Zanim zdecydujemy się na kupno drogiego znaczka, powinniśmy bezpośrednio zasięgnąć opinii ekspertów, działających przy Polskim Związku Filatelistów. Na przysłałym nam znaczku stemplem gwarancyjnym nie można polegać w stu procentach. Jak wykazała krakowsko-nowosądecka afera — podrabia się też podpisy ekspertów.

KOLEKCJONER



W świecie zwierząt. Młoda fozka i lew morski — nowi mieszkańcy ZOO na Florydzie szybko zawarli przyjaźń.

CAF—AP



— A teraz kilka krytycznych uwag pod adresem dyrektora... DIKOBRZ (CSRS)

Zbigniew Waydyk

MYŚLI NIESFORNE

Satywny pomysłuńek też trzeba od czasu do czasu prze-maglowywać.

Umywanie rąk od wszystkiego najwygodniej nazywać kompleksem higieny.

Najgorsze jest to, że niejedni scedowali myślenie na innych.

Na polietku Pana Boga nie brak też bardzo srogich kar-bowych.

Przydałyby się koncepcje drapieżne jak tygrysy — do zaatakowania intelektualnego konformizmu.

Z pogromu różnych ideałów można ocalić jedynie wi-are w człowieka.

Najgorszy jest drań bezkonfliktowy. Nie ma punktów zaczepnych do jego likwidacji.

Pomazańcy nie mają również nie przeciwko posmarowaniu.

Aby nie być skłóconym ze światem, trzeba się najpierw pogodzić z samym sobą.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1) część stodoły, 2) boks, 11) imię autora „Pierwszego dnia wolności”, 12) ruszaka, 13) stolica afrykańska, 14) mura z kłarami, 15) środek leczniczy, 17) za króla Pyrrusa była stolica Epiru, 18) obwódka, obramowanie, 21) krewny ze strony ojca, 23) na barkiem, 25) załącznik, 27) w oku się kreć, 28) wódka wytrawna, 30) żądliwka, 31) „Rudy”, 33) rodzaj kilofa, 35) upowiadnia do przekroczenia granicy, 37) na końcu strażicy, 39) np. kot, 42) szczypce, 48) wcale nie jest żona 37) poziomo, 49) pomysły lub niepomyślny o-kres działalności, 52) duży, stary las, 58) laureat Konkursu im. F. Chopina w 1948 r., 62) barwa, 63) nowo obywatelski, 64) dale się łatwo nabrąć, 69) bracia i siostry, 7 z pieca bucha, 83) niepunktualnie przybycie, 84) imię królów angielskich, 85) konieczność z-przetartych owoców.

PIONOWO: 1) opiekule się cho-rymi, 2) żona przydługowatego w-parcucha i głupca, 3) ułność, 4)

odział alfa, 5) utrapienie Sycylii-czyków, 6) huk, łoskot, 7) u drzwi do zapadania, 8) zwierzęca post-ciel, 10) solenizant z 15 czerwca, 13) fragment epopei, 18) w kory-cie, 20) za plugiem, 22) przyczyni-ła się do spalenia pałaców kró-lewskich w Persopolis, 23) pole-cenie, 28) do zapisków, 32) wyre-ka, 34) ciós, uderzenie, 38) pier-wolastek chemiczny o symbolu 38) kuzynka brzozy, 40) ogród owo-cowy, 41) rozbiła się o izbie, 42) japoński trunek, 44) tarcza strze-lacza, 45) przepływa przez Sza-rącosę, 46) lek do kwadratu, 47) krągłarna ryba, 48) miki, niski taboret, 51) odwrotna strona me-dala, 53) wyrządzona ucztą, 54) ko-lor pomarańczowy, 56) znany szachista radziecki, autor książek o grze w szachy, 58) tkanina w paski, 59) świadomość własnej osobowości, 61) przetwór owocowy.

HELLES

Wśród czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadesła-li prawdziwe rozwiązania, rozstru-

my pięć nagród książkowych. Na kopertach prosimy zaznaczyć: „Krzyżówka z nr 161”.

NAGRODY

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w „Gazecie” nr 152 z 11 lipca br., nagrody książkowe wylosowali: MAREK MARCINKOWSKI z Hut, JOANNA MISZKIEL z Supraśla, JOLANTA FERMAN z Giżycka, MARIA PAWŁOW z Białegostoku oraz MAREK PUCHŁOWSKI z Sejna.

Nagrody przesyłamy pocztą.

ROZWIĄZANIE

KRZYŻÓWKI Z NR 157

POZIOMO: nędzarz, zdobyca, szerszycarz, aria, dech, narecz, jedza, kwant, dystans, wiaz, tama, impreza, orgia, zasp, kaskada, chów, pret, dziennikarz, laureat, hardość, PIONOWO: negacja, re-za, różga, dzicz, bard, zacheta, ośle, Siedmiogród, regarmistrz, nadziak, rysopis, chabeła, eksta-za, pościel, wartość, aleja, kant, dykta, wzór, prad.

